

# AUSTRIA ma stać się łącznikiem między WSCHODEM i ZACHODEM

## OTWARCIE KONFERENCJI w LONDYNIE

LONDYN (PAP). — Rząd Austriacki motywuje swoje żądanie dopuszczenia Austrii do udziału w naradach zastępców ministrów spraw zagranicznych w charakterze pełnoprawnego członka twierdzeniem, iż będzie zawarta **umowa międzynarodowa, a nie traktat pokojowy**. Będzie to wskrzeszenie państwa, które nigdy dobrowolnie nie brało udziału w poczynaniach hitlerowskich. Rząd austriacki pragnie w ten sposób spowodować powzięcie decyzji w tej podstawowej sprawie przed omówieniem warunków traktatu.

LONDYN (obsł. wł.). — W pierwszym dniu odbywającej się w Londynie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, mającej opracować podstawy traktatów pokojowych z

Niemcami i Austrią, premier brytyjski Bevin wygłosił dłuższe przemówienie wstępne.

Mówiąc o Austrii Bevin zaznaczył, że Austria jako pierwsze państwo zaatakowane przez Niemców nie brała w wojnie po ich stronie udziału i nie można jej traktować jako równorzędnej Niemcom agresora. Mówiąc o przyszłości Austrii Bevin podkreślił znaczenie zacieśnienia współpracy państw basenu nadunajskiego.

W sprawie Niemiec powinien świat — powiedział Bevin — powziąć takie decyzje, któreby uniemożliwiły im raz na zawsze ponowne rozpętanie wojny;

traktat zawarty z Niemcami powinien być twardy i surowy, jeżeli świat pragnie ugruntowania długiego i opartego na trwałych podstawach pokoju.

### Reorganizacja rządu austriackiego

WIEDEN (PAP). — Na miejsce ministra aprowizacji, Karl Mantler na stanowisko ministra planowania oraz Erwin Altenburger jako minister bez teki. dr. Otto Sagmeister na stanowi-

Duże zainteresowanie w kołach dyplomatycznych wywołało żądanie Austrii udziału w konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, jaka odbywa się od wczoraj w Londynie. Rząd austriacki jak wiadomo motywuje swoje żądanie dopuszczenia do obrad twierdzeniem, że Austria nie brała udziału po stronie państw osi jako państwo niezawisłe, czyli że nie odnosi się do niej traktat pokojowy, ale umowa międzynarodowa.

Żądanie Austrii ma spowodować powzięcie decyzji o odnowieniu jej przyszłego ustroju i granic jeszcze przed zasadniczymi rozmowami, jakie odbędą się w marcu w Moskwie.

W związku z powyższym żądaniem pozostają niewątpliwie ostatnie zmiany w rządzie austriackim na stanowisku ministra aprowizacji, i planowania. W ten sposób pragnie Austria polepszyć swoje stosunki wewnętrzne na dwu najważniejszych i najbardziej dotąd zaniedbanych sektorach i zapewnić świat o swojej samowystarczalności. Ostatnio daje się zauważyć fakt coraz większego usamodzielniania Austrii: świadczy o tym chociażby zmniejszenie amerykańskich wojsk okupacyjnych w tym kraju do 10 tysięcy.

Jak dotychczas brak jeszcze konkretnych decyzji odnośnie propozycji austriackich. Niewątpliwie jednak delegaci obradujący w Londynie rozprawy będą zagadnienie Austrii na innej zupełnie płaszczyźnie, niż zagadnienie Niemiec. Według słów Bevina, wy powiedzianych na otwarciu konferencji, Austria ma w przyszłości odegrać rolę łącznika między — Wschodem a Zachodem.

### Świat zalany falą strajków

LONDYN (PAP.). — W Paryżu już 5 dzień z rzędu nie ukazały się dzienniki. Istnieje nadzieja, iż 20 tysięcy robotników fabryki opon Michelin w Clermont Ferrand przystąpiło do pracy.

W prowincji Delhi w Indiach 5 tysięcy nauczycieli rozpoczęło strajk, domagający się podwyżki płac.

W poniedziałek robotnicy portu w Nonbassa (Kenia) porzucili pracę, domagając się podwyższenia płac i poprawy warunków pracy.

W Hamburgu 600 robotników niemieckich pracujących w dokach porzuciło pracę, twierdząc, że przy obecnych warunkach „cierpiąc z powodu zimna i głodu” nie mogą wykonywać swych prac.

NOWY JORK (PAP.). — B. dyrektor generalny UNRRA Fiorello La Guardia wygłosił przemówienie radiowe, poświęcone sytuacji w Polsce. La Guardia oskarżył ambasadorów pewnych mocarstw o mieszaninę się w sprawy wewnętrzne Polski. „Wiem” — powiedział — że pewni ambasadorowie biorą czynny udział w życiu politycznym Polski. La Guardia wymienił przy-

tym nazwisko ambasadora, mieszanego w sprawę Grocholskiego. „Jeśli ambasador ten chce uprawiać działalność polityczną, powinien wrócić do swego kraju” — dodał mówca.

Następnie wyraził La Guardia ubolewanie na część prasy amerykańskiej, że nie zachowuje obiektywizmu w ocenie sytuacji w Polsce i nie ma rzetelnego stosunku

do koalicji demokratycznej. La Guardia podkreślił również silny terror, jaki stosuje opozycja wobec zwolenników bloku demokratycznego i jego działaczy.

### Przyjazd ministra Modzelewskiego do Moskwy

MOSKWA (PAP.). — W dniu 12 stycznia przybył tu wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski. Na centralnym lotnisku powitali go dyrektor czwartego departamentu europejskiego w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrow, dyrektor protokołu Mołoczow, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Wolpe oraz członkowie ambasady Polskiej w Moskwie.

## La Guardia o sytuacji w Polsce

### Trzy wyroki śmierci

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym ogłoszono wyrok w procesie przeciw Grocholskiemu, Baczakowi, Salickiemu i Krystynie Kosiorek. Grocholski, Salicki i Baczak skazani zostali na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i konfiskatę majątku, a Krystyna Kosiorek na 10 lat więzienia.

## WŁASNYMI DROGAMI

Atmosfera zaufania stanowi czynnik niezmiennie sprzyjający szybkiej odbudowie i normalizacji stosunków w Kraju. Niewątpliwie, w ciągu ostatnich miesięcy, zaszła w dziedzinie tej istotna poprawa, niemniej jednak byłoby przedwcześnie mówić o radykalnej zmianie nastrojów wśród pewnej części społeczeństwa. Pomijając moment złej woli, wobec którego jakiegokolwiek próby przekonywania z góry skazane być muszą na niepowodzenie, na drodze do wytworzenia tak niezbędnej atmosfery zaufania w stosunkach wewnętrznych najczęściej stoi brak zrozumienia, sensu istoty przemian historycznych, jakie zaszły w Odrodzonej Polsce oraz jej dróg rozwojowych.

Jednym z takich straszków, jeszcze dość popularnych, jest mniemanie jakoby Polska zmierzała do „sowietyzacji”, do dyktatury proletariatu. Przedstawicielką takich tendencji, zdaniem owych proroków dyktatury, jest Polska Partia Robotnicza. Ze względu na wagę i ciężar gatunkowy PPR w naszym życiu politycznym, nad tego rodzaju zarzutem nie można przejść do porządku dziennego bez należytego wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

Z podobnymi wersjami i pogłoskami rozprawił się czynnik w PPR najbardziej autorytatywny i kompetentny, jakim jest Ob. Gomułka — Wiesław, czołowa postać w Polskiej Partii Robotniczej. Nastąpiło to z okazji zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między PPS i PPR.

Na wstępie podkreślić należy, iż Ob. Gomułka w swej analizie rzeczywistości polskiej i jej perspektyw operuje kategoriami naukowo-socjologicznymi. Stwierdza on, iż układ obiektywnych warunków historycznych jest **całkiem odmienny** w Polsce w porównaniu z tymi warunkami, jakie doprowadziły do wybuchu rewolucji proletariackiej w Rosji w r. 1917. Snuć więc jakiegokolwiek analogii pomiędzy losami obu krajów byłoby **zupełnie chybione i niewłaściwe**.

Ob. Gomułka popiera swoje twierdzenie wyliczeniem tych czynników, jakie doprowadziły musiały do krwawej rewolucji rosyjskiej a jakich brakło w praktyce polskiej.

A więc, w Rosji istniał carat opierający się na dobrze zorganizowanej i silnej warstwie obszarnej, na jeszcze lepiej zorganizowanej i potężnej klasie kapitalistów, mocno związanej z kapitałem zagranicznym, carat — opierający się ponadto na mocnym aparacie państwowym oraz na wiekowych tradycjach. Dodać do tego należy interwencję — do zbrojnej włącznie — innych kapitalistycznych mocarstw świata.

ta. Dla złamania wszystkich tych sił, rewolucja rosyjska, by uniknąć zagłady, musiała się chwycić środków drastycznych i ustanowić dyktaturę proletariatu.

Zupełnie natomiast odmiennie kształtowała się sytuacja w Polsce w chwili uwalniania jej od najeźdźców hitlerowskich. Za przeciwników mieliśmy słabą i zdeorganizowaną warstwę obszarowo-kapitalistyczną, niezdolną do walki i stawiania oporu, nie dysponującą żadnym aparatem państwowym. Armia Andersa, ostoja reakcji polskiej, znajdowała się poza granicami kraju i nie mogła wchodzić w grę.

Reakcja posiadała również nader słabą pozycję moralną w narodzie, jako skompromitowana klęską wrześniową, bankrutem rządów emigracyjnych, nierzadką współpracą z okupantami, bezmyślnym wywołaniem powstania warszawskiego.

Do tego dochodzi bezwład kapitału zagranicznego, który w chwilach decydujących nie mógł zdobyć się na żadną interwencję w stosunki polskie.

„W momencie wyzwolenia ziem polskich władza państwa wałęsała się poprostu na ulicy. Podniosła ją demokracja, gdyż okazała się silniejsza od reakcji” — stwierdza Gomułka.

Takiej szansy historycznej nie miały masy ludowe w Rosji w momencie zdobywania władzy. Widzimy stąd, iż w samym założeniu jakiegokolwiek analogii pomiędzy Polską a Rosją nie wytrzymują krytyki.

W Polsce nie było więc żadnej potrzeby wprowadzania dyktatury proletariatu.

„Wybraлиśmy własną polską drogę rozwoju, którą nazwalismy drogą demokracji ludowej. Na tej drodze w tych warunkach dyktatura klasy robotniczej, a tym mniej dyktatura jednej partii nie jest ani konieczna, ani celowa. Uważamy, że władza w kraju winna być sprawowana przez wachlarz wszystkich partii demokratycznych, ściśle i zgodnie z sobą współpracujących”.

Tak jasno i niedwuznacznie określa Gomułka — Wiesław oficjalne stanowisko Partii i jej linie postępowania, zadając kłam tym wszystkim, którzy chcą widzieć w naszej rzeczywistości aluzję do nadchodzącej „sowietyzacji”.

Polska zmierza ku swej przyszłości **własnymi drogami**. Odbudowa całkowitego zaufania, opartego na dokładnej znajomości naszych realnych warunków rozwoju, ułatwi i przyspieszy posuwanie się po tych drogach.

J. WASILEWSKI

### Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON (PAP.). — Senat amerykański zatwierdził jedno głośne nominacje *Gardenera* na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii. Stanowisko to pozostało nieobsadzone od września 1946 r., kiedy ambasador Harriman objął tekę ministra Handlu. Jednocześnie senat amerykański zatwierdził nominację Austina, jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa oraz Ethridga, jako delegata Stanów Zjednoczonych w komisji Rady Bezpieczeństwa, która ma zbadać sytuację w Grecji.

### Wizyta Wallace'a w Wielkiej Brytanii

NOWY JORK (PAP.). — Były amerykański minister handlu, a obecnie wydawca czasopisma „New Republic” Wallace, podał do wiadomości, że **przyjął zaproszenie udania się do Wielkiej Brytanii w początkach kwietnia** r.b. Wallace będzie gościem wydawcy lewicowego tygodnika brytyjskiego „New Statesman and National” Martina, oraz grupy reprezentujące postępowe elementy brytyjskiej Partii Pracy.

Pobyty Wallace'a w Wielkiej Brytanii potrwa prawdopodobnie tydzień i w tym czasie Wallace zamierza wygłosić dwa publiczne przemówienia.

## Zwierciadło międzynarodowe „Prawda“

Wiele gazet, w szczególności amerykańskich, uważa, że kwestia kontroli nad energią atomową może być rozwiązana i będzie rozstrzygnięta, chociaż będzie to wymagało wiele wysiłków. Tak „New York Herald Tribune”, podkreślając różnice zdań, powstał w komisji kontroli nad energią atomową, pisze: „Nie znaczy to jednak, że problem kontroli nad energią atomową jest nie do rozwiązania”.

Problem ten jest bezwarunkowo do rozwiązania, lecz wbrew tym, którzy występują przeciw zasadzie jednomyślności. Zdrowy sens, logika i nabyte doświadczenie mówią o tym, że do jego rozwiązania przyczynić się może i niewątpliwie przyczyni się właśnie zasada jednomyślności, która jedynie może zagwarantować istotną współpracę międzynarodową zwłaszcza przy rozstrzygnięciu tak ważnej kwestii, jak powszechna redukcja zbrojeń, zakaz stosowania broni atomowej i innych analogicznych środków, służących do masowego unicestwienia ludzi.

## Zdaniem Londynu

# Poprawa stosunków z Z. S. R. R.

## Pomyślne horoskopy dla konferencji moskiewskiej

NOWY JORK (PAP.). — Londyński korespondent dziennika „New York Times” Browne stwierdza, że widoki na powodzenie konferencji moskiewskiej są zdaniem rządu brytyjskiego obecnie znacznie większe w wyniku zanotowanej ostatnio poprawy stosunków brytyjsko - radzieckich. Powołując się na miarodajne źródła, Browne utrzymuje, że dla skonsolidowania tego postępu w brytyjskiej polityce zagranicznej nastąpi prawdopodobnie symptomatyczny zwrot w kierunku Wschodu.

Przez całe dwa tygodnie brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wypełniał obrady gabinetu szczegółowym przeglądem wypadków, zaszłych w Nowym Jorku podczas konferencji Wielkiej Czwórki i obrady te stanowiły właśnie zwrot polityki brytyjskiej w kierunku poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim. Ażkol-

wiek wyniki obrad gabinetowych w Londynie otoczone są ścisłą tajemnicą — to jednak wiadomo jest — oświadcza korespondent — że gabinet z naciskiem podkreślił poprawę stosunków brytyjsko - radzieckich, postanawiając nie szczędzić wysiłków w kierunku ich skonsolidowania i pogłębienia.

Zdaniem Londynu, od czasu zakończenia wojny stosunki między obu państwami nigdy nie były tak dobre, jak w chwili obecnej. Oznaka tej pozytywnej atmosfery jest wizyta Montgomery'ego w Moskwie i zapowiedziany przyjazd Wasilewskiego do Londynu.

### Albania ma też coś do powiedzenia

BELGRAD (PAP.). — Albania zwróciła się do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do-

magając się zaproszenia na konferencję 4 ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Albania pragnie wziąć udział w pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami, na tych samych prawach co inne państwa sojusznice.

### Oskarżenie przeciwko Papenowi

HAMBURG (PAP.). — Jak donosi Niemiecka Agencja Prasowa DPD, przewodniczący norymberskiego trybunału denazyfikacyjnego dr. Sachs oświadczył, iż akt oskarżenia zarzucenia Papenowi, który jak wiadomo, został uniewinniony przez trybunał w Norymberdze, że zajmował kierownicze stanowisko w rządzie hitlerowskim i udzielał politycznego, gospodarczego i propagandowego poparcia narodowemu socjalizmowi.

### Ciemieźcieł Krety przed sądem

ATENY (APL.). — Dowódca wojsk niemieckich na Krecie w r. 1941 gen. Andre, został wydany władzom greckim. Będzie on sądzony za przestępstwa wojenne, których dopuścił się na ludności cywilnej.

### Zawieje śnieżne w Danii

LONDYN (PAP.). — Agencja Reutersa donosi z Kopenhagi, że szalejące w Danii zawieje śnieżne spowodowały przerwanie komunikacji w wielu częściach kraju oraz zawieszenie komunikacji lotniczej.

## W Hiszpanii rośnie ruch oporu

PARYŻ (PAP.). — Według nadeszłych tu wiadomości na całej Hiszpanii rozpowszechniany jest manifest republikańskiego ruchu oporu, który zawiera bilans dotychczasowej akcji partyzantów. W roku 1945 dokonali oni ponad 700 akcji zbrojnych, tj. dwa razy tyle, co w roku 1945.

W ostatnich czasach członkowie republikańskiego ruchu oporu pod palną na przedmieściu Barcelony podjęli, wiążący żywioł dla oddziałów frankistowskich, stacjonujących na granicy pirenejjskiej.

W okolicach Orla i Elkea do

los Caballeros (Andaluzja) doszło do silnego starcia między oddziałem partyzantów a milicją frankistowską. Jeden z członków milicji został zabity, wielu odniosło rany, Republikanie wycofali się bez strat.

W związku z zapowiedzianym w Hiszpanii plebiscytem, organizowanym przez generała Franco, jako odpowiedź na uchwały ONZ, Liga Narodowa Sił Demokratycznych, reprezentująca wszystkie organizacje republikańskiego ruchu oporu, powzięła decyzję wstrzymać się od głosowania.

## Na widowni politycznej

### W KRAJU

W LOKALU POLSKICH LINI LOTNICZYCH „LOT”, Nowogrodzka 49 od była się uroczystość odznaczenia 25 pracowników „Lotu”, członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, za walkę z okupantem. Zostali oni odznaczeni 3 Krzyżami Partyzanckimi, 10 Medalami Za Walkę o Warszawę, 6 Medalami Wolności i Zwycięstwa, 19 odznakami Grunwaldu.

Odznaczenia dokonali z ramienia Zarządu Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację p. S. Małach.

NA TERENIE całego województwa gdańskiego odbywają się wiece i zebrań przedwyborcze, w których bierze udział całe niemal społeczeństwo. Zgromadzenia te w miastach, szczególnie fabryczno - przemysłowych, mają zdecydowany charakter, bowiem większość robotnicza lub inteligentna pracująca jest dostatecznie uświadomiona politycznie i społecznie, aby swoje stanowisko wobec wyborów do Sejmu Ustawodawczego traktować poważnie i zgodnie z interesami gospodarczo - politycznymi Niepodległej Polski.

Z całego województwa otrzymujemy sprawozdania z zebrań, świadczące o solidarności narodowej, mimo wywołane oddawna różnice i tendencje regionalistyczne. Przekonał się, że mimo ciężkich warunków osadniczych wielu niedostatków i niewygód, chłop potrafi tak jak i robotnik trzeźwo ocenić sytuację, wzięć w postępie i szybko poprawę bytu przez utrwalenie i rozbudowanie zdobytych demokracji.

OPUSZCZANIE szeregów PSL przez chłopów w powiecie Płońsk trwa w dalszym ciągu. Poza pięcioma zarządami gminnymi PSL w tym powiecie, które rozwiązały się na podstawie swych uchwał, napływają dalsze tego rodzaju rezolucje.

Również z pow. Gostynin donoszą nam o rozwiązywaniu się kół gromadzkich i zarządów gminnych PSL. Kół gromadzkich PSL w Stanisławowie, gmin na Szczawin oraz 3 kół gromadzkich PSL w gminie Daninów przeszły do Stronnictwa Ludowego.

Podobnie postąpiło kółko gromadzkich PSL we wsi Koralewo. W gminie Pacyna 310 członków PSL wstąpiło do innych demokratycznych organizacji politycznych. 12-tu członków kół gromadzkich PSL we wsi Bolno, gminy Rataje zgłosiła swój akces do PPR.

### ZA GRANICĄ

WŁOCHY. — W najbliższych dniach opuści Włochy pierwsza partia osób, emigrujących do Argentyny. W pierwszym transporcie wyjedzie 5 tysięcy Włochów. Emigranci w Włoszech nie będą zatrudnieni w Argentynie w ramach umowy zbiorowej, lecz pracować będą na warunkach indywidualnych umów. Opracowany plan przewiduje udzielenie przez Argentynę pożyczki rządowi włoskiemu na opłacenie przejazdów emigrantów.

WŁOCHY. — Brytyjska policja wojskowa zaprzecza wiadomościom, jako by w pobliżu hotelu „Milano”, w którym mieści się kwatery RAF w Rzymie, znaleziona została bomba, jak doniosły wszystkie dzienniki rzymskie. Szef włoskiej policji politycznej, który stwierdził, że bomba została w porę usunięta przez policję brytyjską oświadczył później, że wiadomość ta polegała na nieporozumieniu, spowodowanym przez niedokładny raport jednego z urzędników.

HOLANDIA. — Jak donosi agencja Reutersa w budzie holenderskim preminowano pół miliona guilderów na doświadczenia w dziedzinie energii atomowej i na inne badania naukowe.

HOLANDIA. — Jak donosi agencja Reutersa z Rotterdamu, pomimo ostrzeżenia rządu wywołanego do związku zawodowego robotników portowych, by nie pociągał projektowanego 24 godzinnego strajku w dokach, w Rotterdamie, w sobotę stawiała się do pracy jedynie połowa robotników. Na wiecu protestacyjnym postanowiono wysłać telegram do rządu z żądaniem 10 proc. podwyżki płac.

FRANCJA. — Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył wiadomościom, jakoby urządzenia przedsiębiorstw niemieckich w francuskiej strefie okupacyjnej oraz w Zagłębiu Saary wywieziono do Francji. Rzecznik zaznaczył, że w lipcu ubiegłego roku przewieziono do Francji pewne maszyny i urządzenia, miedzy innymi Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej w Berlinie i w Sojusznym Urzędzie do spraw odszkodowań w Brukseli. Przejęte urządzenia potrzebne były do odbudowy Francji.

## 8 państw ubiega się o pomoc żywnościową od USA

NOWY JORK (PAP.). — W Nowym Jorku obraduje obecnie utworzona na podstawie uchwały generalnego zgromadzenia ONZ komisja ekspertów, która rozpatruje potrzeby państw zniszczonych przez wojnę.

Po likwidacji UNRRA 8-em państw ubiega się o pomoc żywnościową ze strony Stanów Zjednoczonych. Są to: Jugosł-

### Między innymi i Polska

wia, Czechosłowacja, Polska, Austria, Grecja, Chiny, Węgry i Finlandia.

Komisja ekspertów, złożona z przedstawicieli wielkiej piątki oraz Argentyny, Brazylii, Polski, Kanady i Danii zakończy swe prace około 15 stycznia, po-

czym przewodniczący poseł duński w Waszyngtonie, dr. Kaufman złoży sprawozdanie sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie. Prace komisji zostały przyspieszone, gdyż kongres amerykański ma przystąpić do rozpatrzenia sprawy funduszy przeznaczonych na pomoc tegoroczną około 12 stycznia. Jak wiadomo amerykański prelimitarz budżetowy na rok najbliższy przewiduje na ten cel sumę 326 milionów dolarów.

## Ameryka w trosce

### „o głodnych Niemców“

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Według ostatnich doniesień z ogólnej sumy 1.400.000 ton zboża, jakie Stany Zjednoczone przyznały jako pomoc dla Europy, Anglia otrzymała ma 90 tys.

ton, strefa okupacyjna amerykańska w Niemczech 300 tys. ton, a Polska zaledwie 8 tys. ton. W związku z tym panuje w Wielkiej Brytanii duże rozgoryczenie.

### Rozmowa telefoniczna Truman-Marshall

WASZYNGTON (PAP.). Prezydent Truman odbył dłuższą

rozmowę telefoniczną z nowym ministrem spraw zagranicznych generałem Marshall'em, który w drodze z Chin do Stanów Zjednoczonych zatrzymał się na Hawajach, na kilkudniowy odpoczynek. Termin przybycia gen. Marshalla do Stanów Zjednoczonych nie został jeszcze dokładnie określony.

### Ukazanie się

#### „Francé Soir“

PARYŻ (PAP.). — W poniedziałek wieczór ukazał się w Paryżu dziennik wieczorny „Francé Soir” jako pierwsze pismo społeczne po 5-ciodniowej przerwie spowodowanej strajkiem drukarzy.

### Otwarcie

#### Zgromadzenia Narodowego w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym odbyło się w Paryżu otwarcie Zgromadzenia Narodowego. Przewodniczącym Zgromadzenia został wybrany socjalista Auriol, a zebranie otworzył najstarszy deputowany komunista Marcel Cachin.

W swoim przemówieniu zaapelował on w pierwszym rzędzie do rządu, aby nawiązał rokowania z ruchem niepodległościowym w Vietnamie. Oświadczenie to spotkało się z burzliwymi oklaskami posłów komunistycznych, a z gorącym sprzeciwem postępowych katolików i radykałów. W dalszym ciągu Cachin zaapelował, aby zwrócić bacniejszą uwagę na Niemcy, zabezpieczyć raz na zawsze granice i domagać się odszkodowań wojennych.

## U naszego sąsiada czechosłowackiego

### SUKCESY FILMU CZESKIEGO

Wiadomość poniższa jest szczególnie aktualna i interesująca w chwili obecnej, gdy na ekranach polskich pojawił się pierwszy powojenny polski film długometrażowy. Tymczasem w ciągu roku 1946 czeskie wytwórnie filmowe nakręciły 8 filmów długometrażowych a mianowicie: „Przełom”, „W górach grzmie”, „Niegrzeszny bakalarz”, „Bohaterzy milczą”, „Ludzie bez skrzydeł”, „Właśnie zaczynamy”, „Nadludzie” i „Wielkie zdarzenie”, dalej jeden film dokumentarny długometrażowy „Droga na barykady”. Ponadto wykończono trzy filmy, których nakręcenie rozpoczęto podczas okupacji. W tym samym roku rozpoczęto na kręcenie 8 dalszych filmów z których kilka jest prawie na ukończeniu i nie bawem odbędą się ich premiery w Pradze. Są to: „Mikolaj Suchaj”, „Jan Rohacz z Dubu”, „Skrypcie i sen”, „Martwi wśród żywych”, „Syrena”, „Przeżycie”, „Muzykant” i „Dni zdrady”. Oprócz tego w Pradze nakręcono również jeden film słowacki „Ostrzegam”.

Dla pokrycia zapotrzebowania w ubiegłym roku sprowadzono z zagranicy 181 filmów z czego 47 angielskich, 29 radzieckich, 28 francuskich, 24 amery-

kańskich, 2 szwajcarskie i 1 szwedzki. W praskich kinach odbyło się 125 premier długometrażowych filmów.

W roku bieżącym planowana jest wzmocniona produkcja filmów, a wykonanie planu ułatwione zostaje tym, że odbudowane zostały zakłady filmowe w Hostiwarzu pod Pragą, które przed rokiem spłonęły.

Oczywiście nie można w żadnym wypadku porównywać filmu czeskiego z polskim. Czesi nie tylko, że nie przerwali produkcji filmów podczas okupacji, ale rozbudowywali dalej swój i tak już stojący na europejskim poziomie przemysł filmowy. Również Niemcy przy swoim odwróceniu z Czechosłowacji pozostawili czeskie wytwórnie w stanie nienaruszonym a nawet wzbogacił je aparaturami, przywiezionymi z Rzeszy dla ochrony przed nalotami bombowymi. Niestety nie możemy porównać wartości filmów czeskich z tym, którymi naszymi, gdyż jak dotąd na ekranach naszych nie ukazał się ani jeden film czeski, nie mówiąc już o znikomej ilości innych filmów zagranicznych. A szkoda. Zasadą bowiem postępu jest szlachetna rywalizacja. Narazie w potównaniu z naszym czeskim sąsiadem wypadamy więcej niż

JAK WYGLĄDA ŻYCIE W PRADZE dowiedzieli się ostatnio także Francuzi z reportażu znanego francuskiego publicysty i redaktora naczelnego dziennika „Ce soir”, Jeana Richarda Blocha. Bloch zwiędził niedawno Czechosłowację, a po powrocie do Francji zamieszcza serię artykułów ze swej podróży. W jednym z artykułów opisuje Bloch życie w Pradze, o której wyraża się nader entuzjastycznie i opisuje spontaniczną walkę ludności czeskiej z niemieckim okupantem. Następnie Bloch zaznacza swych czytelników z postacią prezydenta Czechosłowacji dr. Edwarda Benesa, kreśli sylwetkę premiera Klementa Gottwalda oraz jego zastępcę Zd. Fierlingera, a wreszcie porównuje życie w Czechosłowacji z życiem w powojennej Francji. Podkreśla zwłaszcza, że wybory do Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego wysunęły na pierwsze miejsce partię komunistyczną i że wobec tego Klement Gottwald logicznie, zgodnie z demokratycznymi zasadami, powołany został na stanowisko szefa rządu. Pod koniec Bloch broni demokracji czeskiej przed zarzutami niektórych kapitalistycznych kół zachodniej Europy. (JG)

W ostatnich latach, a specjalnie w ostatnich miesiącach przed tragicznym wrześniem 1939 roku mówiło się w Warszawie: Hitler ma armaty, a my mamy masło. Hitler ma partię, a my mamy potężnych sojuszników. Anglia nie pozwoli nam zginąć. A jeżeli nawet Anglia nas sprzeda, liczyć możemy zawsze na Francję. Francja nigdy Polski nie zawiedzie. Francja jest naszym starym wypróbowanym sprzymierzeńcem.

## »Gdzie właściwie leży ta Warszawa?«

Przyszedł wrzesień — i nagle okazało się, że Francuzi nie mają wcale zamiaru umierać za Gdańsk. W paryskich kawiarniach domośli stratedzy i dyplomaci z ożywieniem debatowali nad postępowaniem niemieckich kolumn pancernych w Polsce. Na szczęście udało się jednak skierować Hitlera na wschód. Warszawa? Gdzie ona właściwie leży? A zresztą Francuzi zawsze usypiali swoje sumienia historycznym i tragicznym określeniem: porządek panuje w Warszawie. Obojętne było w tym wypadku, czy jest to porządek carski czy niemiecki. Warszawa leży daleko. My, Francuzi, mamy na szczęście naszą linię Maginota, żyje jeszcze przecież Weygand i Petain. Vive la France!

## W cieniu linii Maginota

I przyszły dni, które tak świetnie opisuje Ilja Erenburg w „Upadku Paryża”. Oficerowie francuscy, śpieszący do garnizonów na linii Maginota, więcej dbali o dobrych kucharzy w swojej kuchni, niż o należyty sprzęt i amunicję. Tak samo, niestety, myślał sztab francuski. Francja żyła w atmosferze agonii jednej epoki. Francja żyła w cieniu linii Maginota. U schyłku roku 1939 w obozach jenieckich w Rzeszy doszło do pierwszego spotkania jeńców polskich i francuskich. Polacy byli oszołomieni i zdezorientowani, Francuzi pewni siebie. Na wiosnę ruszy nasza ofensywa i wtedy zobaczycie, co Francja potrafi — chełpliwi się Francuzi. Linia Zygfryda zalana jest wodą. Wojna potrwa jeszcze najwyżej trzy miesiące.

## Ofensywa,

### ale... niemiecka

Na wiosnę ruszyła ofensywa, ale niemiecka. Padła Belgia i Holandia. Płonęły wsie i miasteczka na zachodzie. Upadła ostatnia linia obronna Weyganda na przedpolach Paryża, a na piaskach Dunkierki dogorywał angielski korpus ekspedycyjny. W arriergardzie rozbitych oddziałów francuskich cofały się z wolna, krok za krokiem polskie kompanie i brygady, a tymczasem doborowe armie francuskie tkwiły na niezdobytych fortach Maginota i wyglądały darmo wroga. Dopiero kiedy padł Paryż, Francja pojęła swój tragiczny błąd. Historia powtórzyła się z całą ścisłością i kłeska Francji przyszła, jak

w roku 1914, od strony granicy belgijskiej; zabrakło jednak teraz Focha i jego stalowego spokoju. Tym razem przez Plac Zgody przeciągnęły w paradnym marszu kolumny niemieckie, a Petain konferował z Hitlerem. Dla Polaków upadek Paryża był tak samo prawie bolesny, jak upadek Warszawy: utraciliśmy ostatniego sprzymierzeńcę, na którego można było liczyć.

## Paryż ocalał

W okresie okupacji nie wiedzieliśmy prawie nic o Francji. Dolaływały nas pogłoski o drożyznie, ale zarazem bujnym życiu stolicy Europy, o dobrych interesach i francuskim ruchu podziemnym. Płakaliśmy nad losem bohaterów marynarzy Tulonu. Patrzyliśmy na wysiłki de Gaulle'a i podłość Laval'a. Francja pozostała wierna swoim tradycjom: nadal nie mogła się zdecydować. Żyła na pograniczu starych i nowych czasów.

Potem już nie było czasu myśleć. Front wschodni zbliżał się do naszych granic. Jęczała ziemia w Cherbourgu: od strony kanału rozpoczęła się największa w dziejach świata inwazja.

A kiedy pancerne kolumny Leclerca rozpoczęły swój gigantyczny wyścig w kierunku Paryża, Polska z zapartym oddechem patrzyła na łuny Warszawy. Paryż nie podzielił jej losu, Paryż jednak ocalał. Może Niemcy nie mieli czasu na tłumienie powstania paryskiego, może uszanowali jednak jego zażytki, dość, że Paryż wyszedł obronną ręką ku radości Francuzów i naszej cichej zazdrości. Czy jednak „wesola wojna” we Francji odbiła się pozytywnie na dalszym rozwoju jej stosunków?

## Niedoszły dyktator

De Gaulle podzielił los Churchill'a. Wielbiony w czasie wojny,

zbankrutował ze swoją polityką, kiedy tylko dano sygnał: przerwać ogień. „Franc-Tireur” pisał w tym czasie: „Zgadzałem się z de Gaulle'm, jak długo chodziło o uwolnienie. Kiedy jednak dążyć on będzie do dyktatury, straci zaufanie narodu”. Tak się też stało. Kiedy w jesieni 1944 utworzył de Gaulle swój pierwszy rząd, nosili go wszyscy na rękach. De Gaulle wybrał sobie jednak kiepskich współpracowników. Zasuszeni profesorowie uniwersytecy w rodzaju Diethelma, Capitanta czy Taitge na, ludzie z „elity”, uważali masy narodu francuskiego za podatną glinę, z której ulepić będzie można trwały cokół dla własnych interesów. Patrzyli oni przychylnym okiem na petain'owców i „Action Francaise” i systematycznie sprzeciwiali się równouprawnieniu świata pracy, bo to „zanosiło” komunizm. Kiedy jednak stosunki wewnętrzne ukształtowały się nie po myśli de Gaulle'a uderzył on pięścią w stół i zaczął przeprowadzać siłą to, co uważał za „nowe i rozumne”. Oczywiście mógł tak postępować jedynie przy pełnym i jawnym poparciu Anglii i Ameryki.

## Generalskie ambicje

Francja jednak wybrała inną drogę. Kontynuacja republiki przedzerwcowej stałaby się przedziej czy później nową agonią „Marianny”. Powstał nowy rząd trzech partii pod przewodnictwem socjalisty Feliksa Gouina. De Gaulle obrał więc taktykę wyekwiwania. Występował wprawdzie zawsze przy odgłosie muzyki wojskowej, ale ściśle „prywatnie”. Potajemnie jednak konferował w tym czasie z „szarą eminencją”, Gastonem Palewskim, który chętnie przyjął na siebie rolę łącznika między kołami kapitalistów francuskich, a de Gaulle'm. Zaczął stosować

taktykę wiecznej opozycji. Zbojkotował nową konstytucję. Przeciwnie, walczył się nawet partii MPR, dawnej poplecznice jego rządów. Rozdział między nim a partiami lewicowymi pogłębiał się z każdym dniem. „De Gaulle prowadzi politykę „pro domo” — wołały dzienniki lewicowe — dąży do wiecznego prowizorium. My chcemy stabilizacji stosunków we Francji!”. Prawdziwe oblicze de Gaulle'a odsłonił ostatecznie jego wielbiciel. Okazało się, że są to ludzie, którzy w roku 1940 najchętniej widzieliby go na szubienicy. De Gaulle urosł po raz drugi do miary nowego obrońcy Francji — tym razem obrońcy przed urojoną inwazją komunizmu.

Naród francuski ma jednak inne troski, jak manie wielkości, ambicje generalskie i rywalizacje na fotelu prezydenta. Historia przeszła obok de Gaulle'a. Francja stała znów wobec nieśmiertelnego dla niej problemu: na prawo czy na lewo? Francja nadal nie mogła się zdecydować.

## Kryzysy rządowe,

### waśnie i kłótnie

Przewidywania de Gaulle'a spełniły się tylko w jednej mierze: rozpoczęły się długotrwałe kryzysy rządowe, głosowania, waśnie i kłótnie partyjne. „Nie ulega wątpliwości — pisze Duclos w „L'Humanité” — że naród pragnie polityki zdecydowanie republikańskiej, polityki lewicowej.

W czasie ostatnich głosowań widziano niejednokrotnie, że reakcja formułowała tak swoje stanowisko, aby nikt nie mógł się zorientować do czego ona zmierza. W interesie jej leży niedopuszczenie do wyraźnego zakreślenia linii między prawicą a lewicą. Pragnie ona, aby od samego początku istnienia nowego zgromadzenia panowa-

ło zamieszanie, które stworzyłoby sytuację polityczną, pomyślną do przesunięcia się na prawo. Faktem jest, że jeśli partie komunistyczna i socjalistyczna zajmą wspólne stanowisko, zdecydowane i rozsądne, nie nie potrafi ich rozbić. Postawa taka skłoni również poważną grupę republikanów do współpracy, pragną oni bowiem być świadkami triumfu polityki lewicowej i czekają tylko na odpowiednią okazję, aby się do niej przyłączyć. Wszystko więc zależy od partii socjalistycznej”.

## Dalsze prowizorium

Rząd Bluma jest kontynuacją prowizorium Francji. Duclos zawiesza nad Francją znak zapytania, odpowiedź daje sama historia. Sprawa Zagłębia Saary, jeńców niemieckich i samych Niemiec oddala Francję coraz bardziej od Wielkiej Brytanii i jej zgubnej dla Paryża „balance of power”. Misja Mouteta w Indochinach jest ostatnim krzykiem tradycyjnej polityki kolonialnej Francji kapitalistycznej. Polityka zagraniczna Francji coraz wyraźniej zmierza do odnowienia starych sojuszy w obliczu regeneracji Niemiec, zdając sobie z tego sprawę, że to jest „być albo nie być” kraju. Stąd płynnie to nagłe zainteresowanie się sprawami gospodarczymi i militarnymi Polski, jakie czytaliśmy ostatnio w „Aux Armes” lub „L'Armee Francaise”. Stąd uznanie, że granice Francji są na Odrze i Nysie. Francja zaczyna coraz lepiej rozumieć, że istnienie silnej Polski w łonie systemu prewencyjnych sojuszy stanowi podstawową gwarancję dla Francji. Francja stoi w styczniu przed ostatecznym skryształizowaniem swego ustroju i polityki wewnętrznej. Francja zaczyna coraz realistycznie rozumieć, że Anglia odpycha ją od siebie kosztem Niemiec. Francja zaczyna patrzeć na dalszą odległość, zaczyna rozumieć, że lepiej było umierać za Gdańsk, aniżeli za Paryż.

LESZEK GOLINSKI.

## Do wszystkich nauczycieli miasta Wrocławia

# Do wszystkich członków ZNP

Koledzy! Dnia 19 stycznia br. odbędą się pierwsze w Odrodzonej Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego. Na Ziemiach Odzyskanych — na Dolnym Śląsku — stają do walki dwie listy wyborcze, z jednej strony lista Bloku Demokratycznego Nr. 3, i lista PSL-u Nr. 2. Ziemię Zachodnią nie mogą być terenem rozgrywek międzypartyjnych. Interes Narodu wymaga tutaj bezwzględnej jedności — kłótnie i waśnie między Polakami — to woda na młyn niemieckich Schumacherów i ich opiekunów. Zrozumieli to członkowie PSL — Nowe Wyzwolenie, oraz Stronnictwo Pracy i tu na Ziemiach Zachodnich przystąpili do Bloku Demokratycznego, jakkolwiek w reszcie Kraju występują z własnymi listami. Dla nas Polaków na Dolnym Ślą-

ku sprawa granicy zachodniej — to nie tylko sprawa interesu i bezpieczeństwa Narodu i Państwa, to sprawa naszego własnego bezpieczeństwa, naszego własnego domu, naszego dobrobytu. Na Dolnym Śląsku dzień wyborów nie będzie dniem zwykłej rozgrywki między dwoma obozami politycznymi, ale będzie dniem politycznej demonstracji wszystkich prawdziwych Polaków, dniem ogólnonarodowej manifestacji z kartką Bloku Demokratycznego w ręku. Koledzy! Kto pragnie pokoju i nie chce nowej wojny; Kto pragnie pokoju w Polsce i nie pragnie wewnątrz; Kto pragnie szybkiej odbudowy kraju i polepszenia warunków życiowych; Kto pragnie rozbudowy szkolnic-

stwa, rozkwitu kultury narodowej, szkoły; Kto pragnie skutecznej walki ze spekulacją i nadużyciami. głosuje na listę Bloku Demokratycznego Nr. 3. Koledzy! W dniu 19 stycznia br. wszyscy manifestacyjnie oddajemy swe głosy na listę Nr. 3. Głosując na listę Bloku Demokratycznego solidaryzujemy się z uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zawodowców, przyjętą przez Zarząd Główny Zw. Nauczycielstwa Polskiego, który w wydanej przez siebie odezwie wzywa Nauczycielstwo do spełnienia obywatelskiego obowiązku przez pozytywne i czynne ustosunkowanie się do aktu wyborczego oraz poparcie listy Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowców. Nauczycielski Komitet Obywatelski

## Nowy konkurs literacki

Najnowszy, 2 (111), numer „Odrodzenia” podaje warunki konkursu p.t. KTÓRĄ KSIAŻKĘ DWULECIA 1945 — 1946 UWAŻAM ZA NAJLEPSZĄ? Pomiedzy uczestników rozlosowanych zostanie 100 KSIAŻEK OGÓLNEJ WARTOŚCI OK. 40.000 ZŁ. poza tym za najtrafniejsze odpowiedzi rozlosowane zostaną 3 nagrody pieniężne P I E R W S Z A — 10.000 ZŁ. D R U G A — 6.000 ZŁ. T R Z E C I A — 4.000 ZŁ. Przy tym redakcja zapewnia druk najlepszych i najoryginalniejszych odpowiedzi w „O d r o d z e n i u”.

## Migawki wrocławskie

# Raz na lewo

Dwa dni temu nastąpiła odwilż. Bardzo pocieszające zjawisko. Szczególnie dla tych, którzy nie zdążyli zaopatrzyć się w węgiel, koks, lub w ostateczności drzewo... z ogródków działkowych. Ludzie uśmiechają się do siebie w tramwajach. W ogóle inny nastrój. Radosny. Toteż ze zdziwieniem zauważyłem w tramwaju człowieka smutnego. — Panie! Nie cieszy się pan z odwilży? — W normalnych warunkach cie-

zyłbym się napewno. Ale teraz... — Nie rozumiem. — Nie rozumie pan? Toż ta odwilż, to tylko... propaganda przedwyborcza Bloku. — Pan Szaberkiewicz wrócił przed tygodniem z wypoczynku... — Gdzieś pan był, panie Szaberkiewicz? — pytały przyjaciół. — A było się, panie dziejski, tu i ówdzie... — W Jeleniej Górze? — I tam też. — Pan Szaberkiewicz nie wygląda

zbyt dobrze. Schudł, zbladł. Co prawda nabrał ponoć krzepy. I zniszczył sobie starannie ongiś pielegnowane ręce. — Pracował pan ciężko w czasie... he, he, „urlopu”? — gnębią go przyjaciele głupimi pytaniami, jakby nie wiedzieli, że spędził go w obozie pracy. Tak, tak, za szaberkę i szacherkę na Dolnym Śląsku. — Pan Szaberkiewicz milkiem obrażony. Wybiera się ponoć do Obwodowej Komisji Wyborczej sprawdzić, czy jest umieszczony na liście uprawnionych do głosowania. — Jak myślicie? Skreślono go, czy nie? A jeżeli skreślono, to słusznie?... — Tryby maszyny, mielące kostki cukru, nie przestają się kręcić ani

na chwilę. Rzecz dzieje się w Cukrowni Sułkowie. Spocony robotnik czyści pieczolowicie szmatką umoczoną w oliwie nieruchome części maszyny. Nuci sobie przy tym niefrasobliwie z cicha: „W niedzielę, w niedzielę, Tak jakoś weselej...”. — W którą niedzielę? — Się w, że w najbliższą... w wybory. — Już nigdy nie pójdę na jednogłośnie... — zwierzał się przyjacielom pan Wicio, ślusarz z zawodu, który ponoć za kornierz nie wylewał. — Ależ dlaczego? — zapytali przerażeni tragizmem decyzji. — Bo jestem zwolennikiem Bloku, czyli trójki! „Raz na lewo raz na lewo,

Trochę naprzód, trochę w tył...”. Tego starego walczyka nucił sobie pod nosem pan Ignacy, okropnie zresztą fałszywie, jako że od wielu lat już nie śpiewał. Zdziwiony tym i faktem świadomego przekręcania tekstu zapytał: — Co się z panem dzieje, panie Ignacy? — Ano śpiewam sobie tak przez wyborami. Walczyka, bo to na trzy takty... — Ależ ten walczyk brzmi: „Raz na lewo raz na prawo...”. — Może dla innych. Dla mnie tył ko na lewo... — Jak fama niesie, ostatnio wszystkie harczerki wrocławskie na uczyły się tańczyć... trojaka. WIESŁAW DOMAŃSKI.

# TAJEMNICE

## Wycinki z historii trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu

Konwoje wyruszyły z portów, wioząc materiały wojenne do Anglii i Związku Radzieckiego. Samoloty startowały z lotnisk, niosąc ładunek bomb na zagładę hitlerowskiego i japońskiego faszyzmu — a w dusznej atmosferze stałe zaciemnionych pokoiów trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu w mózgach kobiet i mężczyzn krążyły rozpaczliwe myśli: czy dojdą szczęśliwie?

Konwoje monotonnie wlokły się po morzu, samoloty ciężko wzbijały się coraz wyżej w górę, by ich nie wypatrzyły niemieckie, czy japońskie myśliwce.

Bali się ci ludzie, czy na którymś z statków nie zawoła oficer obserwacyjny: „Łódź podwodna z lewa!”

Troszczyli się o to, czy japoński i niemiecki wywiad nie dowiśle przypadek, że konwój X wyruszył z Nowego Jorku, a dywizjon Y wystartował z pod Londynu.

### MUR TAJEMNICY.

Był to niepotrzebny wiadomości nie dotarły do nieprzyjaciela, dbała o to cenzura amerykańskiego kontrwywiadu.

W świat szły setki konwojów,

startowały tysiące samolotów, pracowały dzień i noc dziesiątki tysięcy fabryk — wszystko dla wygrania wojny. Ale ludzie pisali miliony listów, które trzeba było przejeżdżać i precenzuować. Z wielu książek szpiegowskich, które napewno czytaliśmy, wiemy, jakich wybiegów chwytają się ci ludzie. Dosłownie trudno było zapewnić wyjeżdżających z portu marynarzy, że jakiś z listów, który z dobrą wiarą oceniał pracownik trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu, nie zawierał ukrytego szyfru, by właśnie ich zniszczyć na środku Atlantyku czy w pobliżu koła podbiegunowego.

Oprócz poczty trzeciego oddziału organizował również tajne patrole w portach, przy pociągach i na stacjach lotniczych, by wykrywać setki agentów, którzy krążyli tam jak sępy nad padliną.

### ACHTUNG! ATOM!

Do miejsc, które najtrudniej było upilnować, należały lotniska w północnej Afryce, gdzie lądowały przelatujące przez południowy Atlantyk najnowsze typy samolotów amerykańskich. Natomiast w Sta-

# LALEK PANI DICKINSON

nach Zjednoczonych nie sposób wprost było zapewnić stuprocentowej tajemnicy lotnisku Lansdale i podziemnemu lądowisku Lollipop, gdzie dokonywano prób podczepiania bomby atomowej.

Zajętych przy produkcji bomby atomowej 95.000 ludzi izolowanych zostało na okres więcej, aniżeli dwu lat w fabrykach Pasco i Oak Ridge. Z tych miejscowości nie wychodziła żadna korespondencja, a listy, które dochodziły tam, były badane przez 10-ciu po kolei urzędników. Trzeci amerykański oddział cenzury kontrwywiadu, na czele którego stał dyrektor Byron Price, zapewnił, że miejsca, gdzie pracowano nad konstrukcją bomby atomowej, były istnym tabu dla ludzi z Hamburga czy Tokio.

### NIEWIDZIALNY ATRAMENT.

Ciekawa jest historia oraz sposób badania listów. Kontrwywiad amerykański posiadał w swych archiwach dokładny spis ludzi, którzy podejrzewani byli o szpiegostwo na rzecz Niemiec czy też Japonii. Złapać ich i rozstrzelać byłoby temu oddziałowi bardzo łatwo, ale chodziło tu o zbadanie kontaktów tych ludzi zarówno z zagranicą, jak i z osobistościami wewnątrz Stanów.

Niemiecka centrala szpiegowska w Hamburgu rozporządzała przeszło 180 rodzajami różnych niewidzialnych atramentów. Przed

kontrwywiadem amerykańskim wyrosło zadanie spreparowania 180-ciu odczynników na te atramenty. Sam szef biura przyznał, że zadania tego kontrwywiad amerykański nie wykonał w zupełności.

Listy ludzi podejrzanych o szpiegostwo były prześwietlane, celem zbadania, czy na ich powierzchni nie były dokonywane zdjęcia metodą mikrodotową. Metoda ta polegała na tym, że na powierzchnię nie większą od kropki, jaką robi maszyną do pisania, dokonuje się zdjęcie, które przy odpowiednim powiększeniu dają w sumie szes fotografii o wymiarze 12x8 cm.

Najtrudniejsza historia była z listami zwykłymi, bo niewiadomo było, czego tu szukać, jakich metod używać. W tym wypadku nie stosowano żadnej metody, tylko urzędnik sprawdzał na ten czy inny sposób listy, które wybierał według własnego upodobania.

### LALKI I LISTY. PANI DICKINSON.

Do takich zwykłych listów należały te, które otrzymywała pani Dickinson, właścicielka sklepu z lalkami na Madison Avenue w Nowym Jorku. Były to zwykłe listy, drukowane na kiepskiej maszynie do pisania, adresowane przez kobiety, których nazwisk nie dano się w żadnym urzędzie rejestracji ludności sprawdzić. To zainteresowało urzędnika z trzeciego oddziału amerykańskiego kontrwywiadu.

Po zwykłych formach grzesznościowych, każdy z tych listów zawierał zamówienie na inne lalki.

### ZIELONA SPÓDNICZKA.

List, o którym tak wiele pisze obecnie prasa amerykańska, był podobnej treści: „Proszę zamienić mi zepsutą przez moją córeczkę lalkę w zieloną spódniczkę”. Tego już było za dużo wywiadowi. Postanowił zbadać całą tę historię. Przy bliższym badaniu okazało się, że nieznanymi przyjaciółkami, które tak wiele pisały na temat lalek do pani Dickinson, były — a nie były, jak należało się spodziewać — szpiegki japońskie. Dodac należy, że historia ta działa się na kilka miesięcy przed atakiem Japończyków na Pearl Harbour. Szpiegki japońskie przysłały pani Dickinson do naprawy siedem lalek w chińskich strojach i ciekawie wypadek, że akurat w tym samym dniu na siedmiu statkach wo-

(Dalszy ciąg na stronie 5-cj)

## CO PISZA INNI

### Z. N. P. w wyborach

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwalił wczoraj całe nauczycielstwo do głosowania na liście Bloku Stronnictwa Demokratycznego i Związku Zawodowców. Z tej okazji „Rzeczpospolita” pisze na temat stanowiska Z.N.P. wobec dzisiejszej rzeczywistości:

ZNP chce obrony powojennych zdobyczy socjalnych na polu reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, chce czynnie współdziałać w utrwaleniu do broytu mas i realizacji trzyletniego Planu Gospodarczego. Idzie do wyborów z hasłami wyrównania szkół wojennych, scalenia gospodarczego Ziemi Dawnych i Odzyskanych, przeprowadzenia pełnej repatriacji Polaków i wpłacenia Daniny Narodowej. ZNP pragnie wreszcie — jak głosi odezwa — przeciwstawić się propagandzie trzeciej wojny, chce podjąć w imię przyszłości dzieci i młodzieży walkę z analfabetyzmem, z chorobą i krzywdą najuboższych, z nawrotem do antysemityzmu i klerykalizmu.

Stanowisko ZNP w sprawie wyborów zasługuje na uwagę jeszcze z tego powodu, że sytuacja materialna nauczycielstwa jest bardzo ciężka, a przecież Związek nie uzależnia od tego swojej linii politycznej. Wiemy, że były i są czynniki, które trudnią sytuację materialną świata pracy starając się wyzyskać dla swoich celów politycznych. Lecz trudną sytuację materialną nauczycielstwa zna i rozumie także Rząd i w miarę możliwości stara się ją poprawić.

### Polepszenie bytu

#### nauczycieli

Przed kilku dniami Rada Ministrów powzięła uchwałę, że z dniem 1 lutego b.r. wszyscy nauczyciele szkół państwowych i publicznych będą otrzymywać stały dodatek w wysokości 3.000 zł. miesięcznie.

Prasa niejednokrotnie wskazywała na szczególnie uposzczenie materialne nauczycielstwa i dlatego dzisiaj z całym zadowoleniem komentuje słuszną decyzję Rządu. „Życie Warszawy” pisze na ten temat:

Mimo pięciokrotnego od maja 1945 r. wzrostu poborów nauczycielskich — wynosiły one ostatnio przeciętnie 3.455 zł. miesięcznie. Opłaty szkolne, które zasadniczo szły na różne inne cele (pomoc, remonty itp.) podwyższyły wynagrodzenie tylko nikłej grupie nauczycieli (14 proc.) i to o sumy wahające się zaledwie od 200 — 1000 zł. miesięcznie.

Obecna uchwała podwyższa pensje nauczycielskie niemal dwukrotnie. Od 1 lutego r. b. przeciętna zarobków nauczycieli wyniesie ok. 6.500 zł.

Uchwalenie dodatku nauczycielskiego rozwiązuje inne jeszcze zagadnienia. Dodatek ten ma być ekwiwalentem za pobierane przez część nauczycielstwa opłaty szkolne od rodziców uczniów.

Opłaty szkolne, które były przejęciem i narzuconym przez życie odstępstwem od zasady bezpłatnego nauczania — stanowiły źródło udręk i utyskiwań wielu rodziców. Kilkusettysiężne opłaty, pomnożone często przez kilkanaście dzieci, stanowiły dla znacznego odsetka pracowników rodzin zbyt dołkliwy ciężar, wpływający ujemnie na równowagę domowego budżetu.

Uchwała więc zostanie przyjęta z uznaniem nie tylko przez tysiączne rzesze nauczycieli, lecz również przez duży liczebniejszy rzesze rodziców.

(K)

### Zebranie przedwyborcze w »Czytelniku«

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” we Wrocławiu.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu Wyborczego Andrysia Ka, zabrała głos ob. Grzeszczakowa, która wygłosiła referat na temat rozpoczęcia się obecnie konferencji w sprawie Niemiec i związanych z nią problemach polskich.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabrało głos wielu obecnych, m. in. ob. Nowicki, Januchowski i inni, którym wyczerpujących odpowiedzi udzielił red. nac. „Słowa Polskiego” Teofil Witke.

Po dyskusji obecni uchwaliли rezolucję wzywającą do głosowania na liście Nr. 3.

# Kobiety wybierają

Jeszcze tak niedawno, bo zaledwie trzydzieści lat temu do największych „dziwadeł świata” należał ruch Heleny Pankhurst, którego wyznawczyńe wolały, naprzódno zresztą w gmachu parlamentu angielskiego „Noice for women” — „głos dla kobiet”. Wprawdzie sufrażystki, jak je z pogardą nazywano, na rozkaz przedstawicieli rządu angielskiego „uspakajali” policjanci gumowymi pałkami, ale ruch kobiecy zwyciężył.

Dzisiaj wczorajszy nazwać można przełomowym dla naszego miasta. Oto po raz pierwszy na Ziemiach Odzyskanych wielki wiec przedwyborczy kobiet, zorganizowany staraniem Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet, zgromadził w sali Teatru Miejskiego „in corpore” kobiety świat pracy Wrocławia.

W wypełnionej po brzegi sali na estradzie, artystycznie udekorowanej sztandarami i transparentami, zagaiła wiec Przewodnicząca Zarządu SOLK ob. Natalia Piskowska, poczem powołała do prezydium szereg przedstawicieli i przedstawicieli sfer: nauki, władz samorządowych i wojskowych.

Jako pierwszy, wygłosił przemówienie wice - wojewoda ob. Kamiński, który przede wszystkim podkreślił ważną rolę, jaką w odbudowie państwa polskiego odgrywa kobieta. Kobieta polska, która podczas okupacji wspaniale zdała egzamin patriotyzmu i uświadamienia politycznego, wypełni i teraz swój obowiązek przy urnie wyborczej, nie tylko składając z należytą rozwagą swój głos ale także wpływając na swoich ojców, mężów i braci.

Następnie głos zabrał Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej dr. Stanisław Kulczyński, który treściwie naświetlił obecną rzeczywistość polityczną Polski. Trzecia z kolei przemawiała przedstawicielka Zarządu Głównego ob. Zofia Wasilkowska, która podzieliła się ze słuchaczkami swymi wrażeniami z niedawnego pobytu na Kongresie Kobiet w Stanach Zjednoczonych. Kobiety ruch w Ameryce Północnej nie odgrywa dużej roli politycznej, gdyż nie jest jednolity.

Niespodziewanie zaszczylił swoją obecnością wiec kobiety wice-minister Przemysłu i Handlu, który w prostych a serdecznych słowach zwrócił się do zebranych

kobiet, podkreślając, że chwile obecne, to egzamin wyrobienia politycznego Polki. Kobieta walczyła pracowała przez okres okupacji na równi z mężczyzną — teraz więc mamy prawo od niej wymagać trzeźwości i rozwagi przy składaniu głosu do urny wyborczej. Prze-mówienie ob. ministra raz po raz przerywały oklaski.

Następnie przemawiała w imieniu kobiet, mających zaszczyt służenia w armii polskiej ppr. Duar-ga i robotnice Fabryki Konfekcji Nr 4 ob. Jadwiga Świeżczkówna.

Na zakończenie przewodnicząca Zarządu SOLK ob. Piskowska od-czytała rezolucję, przyjętą na wie-cu:

**MAŁŻONKOWIE JOLIÓT** przybyli do Warszawy. Dowiedzieliśmy się z prasy tylko tyle, że zmarli i narzekają na klimat. Chcielibyśmy jednak wiedzieć coś więcej.

**POLACY Z WESTFALII** nie boją się widocznie naszego ostrego klimatu. Ostatnio przybyła do stolicy 12-osobowa delegacja tamt. Polonii, osiadłej w Niemczech już od kilkudziesięciu lat. Była to pamiętna Dzielnica III, składająca się ongiś z 98 gniazd i skupiająca 115 tys. Polaków.

Dzisiaj zostało z nich zaledwie 32 tys. i ta garstka pozostałych przy życiu chce powrócić do kraju. Podobno jest to zasługa przede wszystkim PZZ, który przez swój Wydział Polonii Zagranicznej propaguje powrót starego wychodźstwa.

**INNA DELEGACJA** Polaków z Francji po zwiedzeniu Śląska, Łodzi i Warszawy, udała się do Poznania, by porozumieć się z Zarządem Głównym PZZ. W rezultacie prawdopodobnie przybędzie do Polski 17 tys. rodzin z Francji, w czym 8 tys. górników.

**KAZIMIERZ JUNOSZA - STĘPOWSKI**, niewątpliwie jeden z największych aktorów dramatycznych w Polsce, został zabity jako konfident niemiecki. Sprawa jego winy mimo wszystko nie została dotychczas wyświetlona. Uczyni to dopiero Sąd Wyrokowy ZASP'u, który w związku z tym wzywa wszystkie osoby i instytucje, posiadające informacje o działalności zabitego, by składały zeznania w biu-

rze Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich w Warszawie, Al. Stali 45.

**ZASIŁKI OSIEDLEŃCZE** będą otrzymywali lekarze oraz inny personel Służby Zdrowia, osiedlający się w okęgach wiejskich na terenach zniszczonych i słabo zaludnionych. Zasiłki jednorazowe wynoszą od 3 — 10 tys. zł, ewent. dodatek do pensji lekarzy 5 tys. miesięcznie. Zasiłki wypłacane są wyłącznie osobom, które zobowiązały się pracować na miejscu conajmniej przez półtora roku.

**DOTKLIWY BRAK KSIĘŻY** odczuwa się szczególnie w województwie olsztyńskim, gdzie katolicy już stanowią większość. A „dla repatrianta czy osadnika obsadzona parafia jest synonimem zorganizowanego życia”, stwierdza słusznie „Życie Warszawy”.

**44 TYS. KONI DUŃSKICH** w najbliższych miesiącach przybędzie do Polski. Pierwsze transporty już wyjechały. Jeżeli zamierzanie portów nie stanie na przeszkodzie, dostawa będzie zakończona przed 1-szym kwietniem, aby konie mogły być użyte do wiosennej orki.

**100 LOKOMOTYW Z USA** za 12 mil. dolarów zamówiły Polskie Koleje Państwowe. Mają być dostarczone przed jesienią tego roku.

**17, 18, 19 STYCZNIA** amatorzy alkoholu będą musieli wziąć na wstrzymanie. Bo głosować, proszę państwa, trzeba na trzeźwo.

# NOTATNIK KRAJOWY

# ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

W mrozie i śniegu

## M. O. tropi bandytów

Oblawy w Kłodzku i Wałbrzychu

W związku z pogorszeniem stanu bezpieczeństwa na terenach Dolnego Śląska w okresie zimowych miesięcy, Grupa Wypadowa Wojewódzkiej Komendy MO przy współudziale KBW pod kierownictwem szefa Służby Zewnętrznej por. Halskiego w dniach od 7 bm. do 9 bm. przeprowadziła szereg obław na terenie miasta Wałbrzycha.

Zatrzymano przeszło 600 osób, z czego przekazano Służbie Śledczej 134 osoby przytrzymane lub też podejrzane o popełnienie przestępstwa. Wśród zatrzymanych znalazło się między innymi sześciu handlarzy bronią, oraz dziewięć osób posiadających nielegalnie broń.

Od dnia 9.I do 11.I ta sama Grupa Wypadowa przeprowadziła w dalszym ciągu obławę na terenie powiatu Kłodzko. Akcja przeprowadzana była w górzystych terenach, pokrytych zaspami śnieżnymi podczas ostrego mrozu. Jak się okazało, trudna i niebezpieczna praca milicjanta dała w rezultacie ponad tysiąc osób zatrzymanych, z czego Służbie Śledczej przekazano 55 osób. W czasie obław zarekwirowano 18 pistoletów, sześć karabinów, 3 fuzje myśliwskie, oraz ponad kilka tysięcy sztuk amunicji. Powiat Kłodzko został oczyszczony z niepewnych elementów zakłócających spokojnym i pracującym mieszkańcom spokój.

Dnia 10 bm. przeprowadzono obławę na terenie samego miasta Kłodzko, gdzie przekazano Sekcji Służby Śledczej 18 osobników podejrzanych o urządzanie napadów na mieszkańców oraz zarekwirowano 3 pistolety i 1 automat.

Jak widzimy z tego stan bezpieczeństwa na terenie naszego województwa mimo dużej ilości pojeżdżanych elementów, ścigających jeszcze tutaj za „łatwym chlebem” i szabrem, polepsza się ciągle.

W mrozie i śniegu Grupy Wypadowe MO tropią tych, którzy kradzieżami i napadami nekają pracujących nad odbudową kraju obywateli.

(L)

## Jelenia Góra

Gazu już nie braknie

(TAF) Kierownictwo „Dziennika Górnego” podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, iż przeszkody, które w ostatnich dniach wywoływały przerwy w dostawie gazu, zostały definitywnie usunięte, wskutek czego nie zachodzi już obawa ponownej „katastrofy gazowej”.

70 proc. wyborców podpisało listę Bloku Demokratycznego

(TAF) Okres przedwyborczy ma spokojniej niż gdziekolwiek indziej. Postawa społeczeństwa Jeleniej Góry, które w 70 proc. złożyło swe podpisy pod listą Bloku Demokratycznego, jest wyrażną i niedwuznaczną przez stabilizację stosunków do dobrobytu i ładu. W dotychczasowej akcji przedwyborczej czołowe miejsce zajęła Powiatowa Rada Zw. Zaw., która jak się okazało, potrafi wywierać wielki wpływ na zorganizowany świat pracy. Dzięki tym okolicznościom w Jeleniej Górze nie można mówić o „gorączce przedwyborczej”.

Z podróży baletu Kopińskiego

(TAF) W dniach 11 i 12 bm. bawił w Jeleniej Górze na występach gościnnych balet Mikołaja Kopińskiego z Danutą Kwapiszewską, Ireną Koszałkówną i Edmundem Nowakiem na czele.

Balet zgotował w Jeleniej Górze wielką niespodziankę naprawę wysoki poziom tańców choreograficznych, starannym opracowaniem tematów oraz doborem kostiumów. Szczególnie owacyjnie przyjmowane były produkcje Nowaka i Kwapiszewskiej. Opracowanie muzyczne S. Linde.

Poznajemy naszuch kandydatów

## Jerzy Drewnowski

wiceminister Informacji i Propagandy

W miesiąc po zajęciu Warszawy przez Niemców, w październiku 1939 roku, powstała na terenie stolicy pierwsza organizacja podziemna, mająca na celu bezwzględną walkę z Niemcami pod nazwą Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN). Jednym z jej założycieli był obecnie kandydujący z Dolnego Śląska z ramienia Stronnictwa Ludowego wiceminister Informacji i Propagandy Jerzy Drewnowski.

W styczniu 1940 roku na skutek pierwszej większej „wyspy” członkowie rodziny Jerzego Drewnowskiego zostali aresztowani (ojciec zginął na Palmirach), a on sam uciekł do ZSRR, gdzie bierze żywy udział w pracach Związku Patriotów Polskich. W chwili tworzenia się Armii Polskiej na terenie Związku Radzieckiego, Jerzy Drewnowski wszedł w jej skład, jako oficer liniowy w jednostce przeciwpancernej artylerii zmotoryzowanej. Szlakiem bojowym od Lenina razem z towarzyszącymi bronił się do Lublina.

Tu powołano go na członka Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Jednocześnie powierzono redakcję naczelnego organu ZSCh „Chłopi”.

Po przyłączeniu Ziemi Odzyskanych, Jerzy Drewnowski, jako jeden z pierwszych wyruszył na Dolny Śląsk, by wnieść swój wkład swej pracy w dzieło odbudowy polskości, by podjąć się

trudu organizowania na tym terenie życia na wielu odcinkach pracy społecznej i politycznej. Odtąd nazwisko Drewnowskiego łączy się nierozdzielnie z pionierskim okresem pracy na Dolnym Śląsku, pionierskim — w najszlachetniejszym znaczeniu tego użycia — na dużym wyrazu.

Jest więc jednym z organizatorów Związku Samopomocy Chłopskiej na terenie dolnośląskim, położył też ogromne zasługi w pracy nad stworzeniem i rozbudową w terenie Stronnictwa Ludowego. Człowiek, przepełniony szlachetnym idealizmem, który kojarzy się w nim z niepożytą energią, postanowił stworzyć na Dolnym Śląsku pierwsze polskie pismo codzienne, którego potrzebę gwałtownie odczuwają napływające rzesze osadników. Wbrew piętrzącym się na każdym kroku trudnościom, montuje przy pomocy szczęśliwie

dobranego ofiarnego zespołu drukarnię w Legnicy, co stwarza warunki techniczne do rozpoczęcia wydawania pisma p.n. „Pionier”. Na czele jego stoi Drewnowski przeszło rok, aż do powołania na wysokie stanowisko w Rządzie Rzeczypospolitej.

Dużą zasługą Jerzego Drewnowskiego, jako Komisarza Okręgowego do spraw Głosowania Ludowego jest sprawne zorganizowanie i przeprowadzenie głosowania na Dolnym Śląsku.

W okresie swej wielostronnej pracy na Dolnym Śląsku ob. Drewnowski zapoznał się dokładnie z życiem i potrzebami tego kraju, to też nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż praca jego w przyszłym Sejmie przyniesie korzyść i pożytek naszej dzielnicy, z którą ob. Drewnowski czuje się, mimo oddalenia nadal mocno związany. (GW).

## Mieczysław Marzec

Prawdziwym „dzieckiem kopalni” nazwać można Mieczysława Marzec, który jako syn górnik w kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej od zarania życia wzrastał w szacunku dla ciężkiej i mozolnej pracy górniczej. Po ukończeniu w roku 1932

szkoły Powszechnej wstępuje na wydział Górniczy w Państwowej Szkole Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej i w pięć lat później rozpoczyna już mozolną pracę górnika — jako szykar w kopalni Jowisz w Wojkowicach Komornych. W roku 1938 zostaje powołany do Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności w Zegrzu, którą ukończył w stopniu plutonowego — podchorążego.

Nadchodzi rok 1939.

Mieczysław Marzec walczy kolejno pod Tomaszowem, Lubelskim, Rawą Ruską, Kamionką Strumiłową, Buskiem i Lwowem. W listopadzie 1939 r. powraca znowu do swej pracy górniczej jako nadgórnik na kopalni Jowisz. Upiływają miesiące. Teror niemiecki w Dąbrowie Górniczej przybiera na sile. W 1941 r. na rodzinę Marzec spadły nieszczęścia, ojciec wywołał okupanci do Dachau, — matkę do Mysłowic. Wtedy Mieczysław Marzec opuszcza rodzinne strony i przedostaje się do powiatu Miechowskiego a później pińczowskiego. Tutaj w roku 1943 wstępuje do Batalionów Chłopskich, był dowódcą Kompanii B. Ch., a zarazem dowódcą oddziału leśnego.

W październiku 1943 przystępuje ze swą grupą do Armii Ludowej. Po za tym jest członkiem konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej powiatu Pińczów, a za działalność dywersyjną i wojskową otrzymuje w roku 1944 stopień porucznika.

Zaraz po wyzwoleniu w styczniu 1945 wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach.

Rozdział pracy konspiracyjnej skończony — teraz następuje okres pracy w Polsce Odrodzonej.

We wrześniu 1945 Mieczysław Marzec udaje się do Wałbrzycha, gdzie w kopalni Kamień otrzymuje zajęcie odpowiadające jego zamożności i wykształceniu zawodowemu. Jako szykar objazdowy bierze czynny udział w życiu Partii: organizuje koło PPR, Komitet Kopalniany i Komitet miejski, który obecnie poszczycić się może cyfrą 1520 członków.

Jednocześnie jest członkiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Od 1 III 1946 r. pełni obowiązki wicedyrektora Kopalni Biały Kamień, na które został wysunięty przez miejscową organizację partyjną.

Szczecin

Przywódcy PSL-u opuszczają swoją partię

Przewodniczący Powiatowego Komitetu PSL ob. Piwowarczyk i sekretarz Zarządu Powiatowego ob. Kobel Stefan złożyli publiczne oświadczenie o swoim wystąpieniu z PSL-u. Stwierdzili, że czynią to dlatego, iż poznali w zupełności złą i antynarodową politykę p. Mikołajczyka.

Kamień

Wice przedwyborczy

W miejscowości Przyborowo (powiat Kamień) odbył się staraniem Powiatowego Komitetu Wyborczego wielki wiec przedwyborczy na którym przemawiali przedstawiciele partii politycznych, Wojska i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Frekwencja duża.

Głogów

Niszczenie parków i plotów?

(KR) W związku z porą zimową i nastaniem silnych mrozów ludność tak miejska jak i wiejska z okolicy Głogowa zbiera w mieście rozrzucone drzewa i polamane ploty. Dzieje się to za zezwoleniem Zarządu Miejskiego który sprawuje kontrolę wywożonego drzewa. Kontrola ta jest jednak niedostateczna, gdyż zbierający drzewo nie zadają sobie trudu, by zbierać drobniejsze kawały, ale wycinają drzewa rosnące w parku i w ogrodach. Tego rodzaju postępowanie jest oczywiście karygodne. Należy wobec tego niszczenia parków i ogrodów rozstrzygnąć jeszcze większą kontrolę a niszczyteli drzewostanu oddać w ręce organów milicyjnych celem surowego ukarania. Drzewa leżące na placach i ulicach Głogowa, jest tyle, że starczy go na kilka lat.

Stółówka urzędników starostwa

(KR) Miesząca się w Domu Kultury w Głogowie stółówka obywatelska przekazana została do dyspozycji starostwa. Dojeżdżający do pracy urzędnicy starostwa korzystają tu z obiadów, niezależnie od tego z posiłków korzystać mogą inni pracownicy na pewnych warunkach. I dogodnienie to spożyło się z dużym uznaniem ze strony pracowników.

Skarby głogowskie wracają

(KR) Zrabowane swego czasu skarby kościelne z kaplicy św. Mikołaja w Głogowie i zabezpieczone przez Woj. Kom. Milicji Obyw. we Wrocławiu po odebraniu łupu od szabrowików zostaną zwrócone władzy kościelnej pow. głogowskiej. W tym celu specjalna komisja w skład której wchodzi dziekan głogowski ks. Mastaj Józef oraz członkowie Rady Parafialnej, uda się do Wrocławia, gdzie przejmie klejnoty kościelne, stanowiące dla Głogowa cenną pamiątkę z dawnych czasów. Skarby kościelne posiadają wielką wartość artystyczną.

Kiedy będzie przedszkole?

(KR) Z uwagi na znaczną liczbę dzieci w wieku przedszkolnym pożądane byłoby, aby czynnik miarodajny względnie specjalny Komitet Rodzicielski zajął się utworzeniem przedszkola. Rodzice dzieci, pracujący w trudnych warunkach, nie zawsze znajdują tyle czasu, aby dziećmi się zająć. Niestety lokale, które prze-widywano już na ten cel, zostały przekazane innym instytucjom. Dzieci przedszkolne w Głogowie chodzą na mopas!

Zadajcie

wszędzie

„Słowo Polskie”

Oddział redakcji „Słowa Polskiego”  
w Jeleniej Górze

mieści się przy ul. Kolejowej 18, I piętro  
telefon nr 22-00

Redaktor przyjmuje od 11-13

## Tajemnica lalek

(Dokończenie ze strony 4-cj)

jennych w zatoce San Francisco podniesiono kotwicę.

Tak, drogie laleczki pani Dickinson, odgrywałyście rolę w szpiegostwie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności te same okręty po reperacji miały

wypłynąć do Pearl Harbour. Pani Dickinson za swoją działalność skazana została na 10 lat więzienia. A laleczki? Tysiące ciekawych widzów mogą je oglądać w muzeum wojskowym w Waszyngtonie.

J. NIEBIESZCZAŃSKI

## Ul. Narciarzy Zmichowskiej

Na Sepolnie, tuż koło cmentarza znajduje się mała uliczka, która nosi nazwę na cześć poetki u-biegłego stulecia Narciarzy Zmichowskiej. Narciarzy Zmichowska, pisząca swe utwory pod pseudonimem „Gabrieli”, urodziła się w roku 1819 i nauki pobierała na najlepszej pensji w stolicy — p. Wilezyńskiej, gdzie m.in. wykładała słynna powieściopisarka Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Serdeczne wzięty przyjaźni, które nawiązały się wówczas między nauczycielką a młodą uczennicą, przetrwały całe życie. W roku 1845 poetka Gabriela wystąpiła swo-jej mistrzyni do Paryża, swoje pierwsze utwory, ogłoszone drukiem p.t. „Wolne chwile”. W la-tach 1846 — 1847 ukazała się jej najlepsza powieść p.t. „Poganka” będąca szczytem literackiej twór-czości Gabrieli. Powieść ta cieszy-ła się wielkim uznaniem publiczno-ści. Następna jej powieść p.t. „Bia-ła róża” już nie posiadała tych walorów artystycznych co poprzed-nia. Pod koniec życia Gabriela drukowała utwór p.t. „Czy to po-wieść” na łamach „Wieku”, ale go już nie skończyła.

Narciarzy Zmichowska odgrywała znaczącą rolę obok Wincenty Za-błockiej w kołach t.zw. „Entuzja-stów i Entuzjastek” w Warsza-wie.

Słynna Gabriela bawiła również we Wrocławiu jakiś czas i mie-szkała wówczas przy ul. Tadeusza Kościuszki.

H. MUSZ.

## Czwartek Literacki

W czwartek, dnia 16 stycznia br. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu wła-snym przy placu Biskupa Nankiera 7 II p. Czwartek Literacki Koła Młoi-ków Literackich i Języka Polskiego, na którym Krystyna Grzybowska wygło-si odczyt p.t. „Zagadnienia współczes-nego teatru polskiego”.

Wstęp wolny. Goście mile widziani. W czasie wieczoru czynny bufet z „Kawiarni Uniwersyteckiej”.

## Kto jest dla OUL repatriantem

(Y) Wobec licznych nieporozumień (w związku z szacowaniem nierucho-mości pomieszczeniowych), podajemy do wiadomości, że dla Obwodowego Urzę-du Likwidacyjnego repatriantem jest tylko ten, kto przed rokiem 1939 mie-szkał na terenach oddanych przez Pol-skę ZSRR. Repatrianci samotni otrzy-mują bezpłatnie nieruchomości na su-mę 300 złotych przedwojennych, re-patrianci posiadający na utrzymaniu do 3 osób — na sumę 450 zł., z więk-szą ilością osób — na sumę 600 zł.

## Studenci potrzebują krzeseł

(Y) Na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego otwar-to nową salę wykładową, w której ani siedzieć ani pisać nie ma na-czym. Zadaniem zdobywców stołów i krzeseł obarczonego studentów. Tymcza-sem koło końcowego przystanku tram-waju nr. 2 na Karłowicach stoi szo-pa, w której pod ścianami stoi oko-ło 100 krzeseł ogrodowych i kilka stołków. Czy nie byłoby wskazane oddać te krzesła i stoliki do wspomnianej sali wykładowej, zanim ulegną rozszabrowaniu?

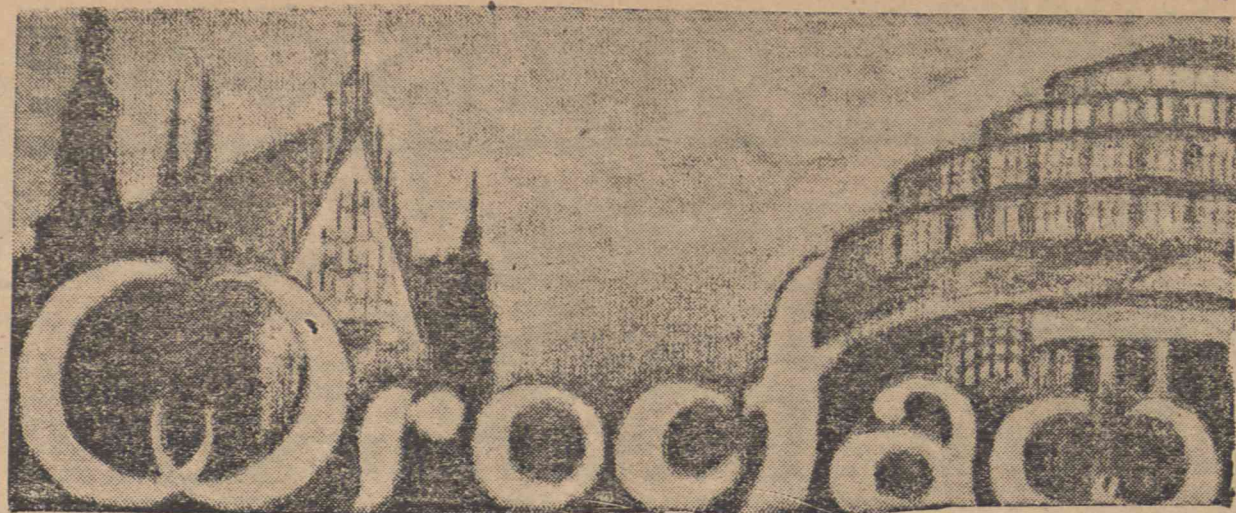
## Usuwanie śniegu

(K-I) Tabor robotników Zakładu Czystczenia Miasta zajął się usuwa-niem z ruchliwych ulic w śródmieściu stert śniegu. Śnieg znika, natomiast sterty śmieci, które nie mogą ponie-ść się w kubach pokrywają chod-niki przed wieloma domami.

## Sadownictwo a wybory

Dnia 13 stycznia 1947 odbyło się w gmachu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zebranie przedwybor-cze Związku Zawodowego Pracow-ników Sądowych i Prokurator-ów R.P. okręgu wrocławskiego.

Po przemówieniach delegata Za-rządu Głównego Związku w Łodzi prokuratora Grembeckiego i dys-kusji, w której głos zabrał Dyrek-tor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości ob. Z. Ratusznik, zebrani, reprezentujący ogół sądow-nictwa wrocławskiego, powzięli na-stępującą rezolucję:



# Zawsze byliśmy PIERWSI!

Wpłaty na Daninę Narodową na terenie Dolnego Śląska osiągnęły do-tychczas imponującą sumę 600 mil. złotych. Z sumy tej przemysł i spół-dzielczość wpłaciły ponad 50% a mia-nowicie 346 mil., rolnictwo ok. 85 mil. zaś świat pracy 20 mil. zł.

Na uwagę zasługują wpłaty rolni-ków, nie zapominając bowiem należy, że są to przeważnie repatrianci, któ-ry dopiero zaczęli się zagospodaro-wywać. Stosunkowo najwięcej wpła-ciły takie powiaty jak Bystrzyca, Ja-wor, Dzierżoniów i Kłodzko.

Z miast dolnośląskich na pierwsze miejsce wysunął się Wrocław, wpła-cając 45 mil. zł. Kupiectwo i rzemio-sło łutejsze wpłaciło swą część w 60%.

Do poważniejszych płatników we Wrocławiu zaliczyć należy Zjednocze-nie browarniczo-słodownicze, które wpłaciło 7.278.000, Zjednoczenie Młynsko-Piekarniane 4.941.000, oraz przedsiębiorstwa miejskie jak Tram-

waje, które wpłaciły 3.200.000, Elek-trownia 1.480.000, Gazownia 535.000 zł.

Z poważniejszych przedsiębiorstw prywatnych wymienić należy Hur-townię Spożywczą Celińskiego, która wpłaciła 597.000. Zrzeszenie Techni-ków Budowl. 1.085.000 i firmę budow-laną Kasiński 640.000 zł.

Z innych miast dolnośląskich na czoło wysuwają się: Wałbrzych z wpłatą 25 mil., Jelenia Góra z 20 mil. i Dzierżoniów z 15 mil.

Powiat Lubią, prawie całkowicie zniszczony, wpłacił dotychczas 3 mil. złotych.

W najbliższym czasie obchodzie-będą płatników specjalne komisje

inkasowo-kontrolne, które, od osób zalegających z wpłatami, na miej-scu będą pobierać odpowiednie sumy, bez żadnych destrukcji.

Po upływie przewidzianego termi-nu wobec opornych płatników zasto-sowane zostaną sankcje.

Z napływających do Komitetu Oby-watelskiego Daniny Narodowej spra-wozdań, wynika, że społeczeństwo dolnośląskie wykazało całkowite zro-zumienie dla konieczności placenia Daniny i nie uchyla się od tego oby-watelskiego obowiązku.

## Zebranie przedwyborecze

### pocztowców

(K-I) Ponad 250 osób wzięło udział w ogólnym zebraniu pracow-ników Obwodowego Urzędu Pocztowego „Wrocław 1” w dniu 12 b. m. z udziałem prelegenta miejskie-go komitetu PPS.

Zebranie zabrał naczelnik tegoż urzędu, ob. Antoni Sokołowski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił konieczność jednności, solidarności i najintensywniejszej pracy na tych starych zie-miach Piastów, ziemiach rdzennie polskich, okupionych krwią najlep-szych synów naszego narodu.

Po ukonstytuowaniu się prezy-dium zebrania, dłuższy, dobrze o-pracowany referat na temat sytu-a-cji politycznej krajowej i zagra-nicznej ze szczególnym uwzględnie-niem sytuacji gospodarczej kraju, wygłosił ob. Krasucki Ludwik, se-kretarz miejskiego komitetu PPS.

Następnie na wniosek przewod-niczącego zebrania ob. Syszkow-skiego, odczytano i przyjęto rezolu-cję treści następującej:

„Celem zadokumentowania jed-ności narodowej oraz polskości Pia-stowskich Ziemi nad Odrą i Nysą pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowego „Wrocław 1” postana-wiają wziąć gremialny udział w wyborach i głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycz-nych Nr 3”.

Po przyjęciu rezolucji, naczelnik ob. Sokołowski wyraził w imieniu zebranych podziękowanie delegato-wi miejskiego komitetu PPS, po

czym odśpiewaniem „Roty” zebra-nie zakończono.

Pomidory, fasolę, ogórki, mize-rię, śliwki, groszek, jagody czar-ne, porzeczki, miazgę jabłeczną

**SWIEŻE MROŻONE**

konserwowane systemem niskiego zamrażania w jedynej w kraju Zamrażalni w Strzelinie

Nabywać można w sklepach spożywczych i dwornianach

## Życie sportowe

## Ciećwierz rezerwowy na mecz z Czechosłowacją

W poniedziałek kapitan sportowy PZB Suszczyński ustalił ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz przeciw Czechosłowacji. Wygląda on następująco: (w nawiasach podajemy zawodników rezerwowych):

Waga musza: Bazarnik (Stasiak), waga kogucia Grzywocz (Czarnecki), waga piórkowa Leczkowski (Komu-da), waga lekka Sowiński (Woźniakiewicz) waga półśrednia Olejnik (Wi-klński), waga średnia Kolczyński (Nowara), waga półciężka Szymura (Archacki), waga ciężka Klimecki (Kubica).

Na mecz Czechosłowacja — Polska Środkowa reprezentacja wygląda na następująco: musza Stasiak (Kamiński), kogucia Czarnecki (Sobkowiak), piór-kowa Komuda (Marcinkowski), lek-ka Woźniakiewicz (Gorączniak), pół-średnia Olejnik, średnia Kolczyński, półciężka Szymura (Ciećwierz), cięż-ka Archacki (Niewadził).

Jak widać, w wadze półciężkiej przewidywany jest Ciećwierz. Mamy pełne zaufanie do kpt. Suszczyńskie-go, ale tym razem mamy grube za-strzeżenia co do składu. Przede wszy-

stkim Ciećwierza wystawiono opie-rając się na dobrej na ogół prasie tego boksera. Ostatnio jednak Ciećwierz przegrał dwukrotnie przez ko i to powinno już chyba wystar-czyć.

Nie chodzi nam zresztą o Ciećwie-rza. Wrocław ma bokserów znacznie lepszych i bardziej zasługujących na uwagę, pana kapitana. Mischuk, zda-je nam się, po remisie z Koziołkiem i moralnym pokonaniu Antkiewicza

## W Gdyni złowiliśmy grubą rybę

Do szatni przed meczem wszedł w pewnym momencie wysoki, smag-ły mężczyzna, który od razu wydał nam się skądś znajomym. Oczywiście, ktoś nie pamiętał by doskonałego ongiś boksera lwowskich Czarnych Włodzia Borodajkiewicza.

Po krótkiej rozmowie okazało się, że Borodajkiewicz zamierza prze-nieść się z Gdyni. Zaproponowano mu Wrocław, na co natychmiast przy-stał.

Borodajkiewicz z miejsca podpisał

## Bez przesady

Niewątpliwie konieczne i pożądane jest manifestowanie swej polskości. Nie mamy powodu się wstydić, że je-steśmy Polakami. Nikogo nie dziwiło, gdy pierwsi Polacy, którzy przybyli Wrocławia, nosili na ramieniu opaski białe — czerwone, by w ten sposób wyróżnić się od Niemców. Dziś jed-nak, po dwóch latach naszego pobytu demonstracja taka byłaby zbyt-czna i przesadna. Dlatego też dziwimy się, że niektórzy kupcy czy właścicie-le lokali uważają za stosowne podkre-slanie swej polskości przez umieszcza-nie godeł państwowych w oknach wy-stawowych czy też po prostu nad bu-fetem. Nikt przecież z wrocławian nie ma wątpliwości, że dany sklep czy lo-kal w naszym mieście jest polski, po-nieważ innych w ogóle nie ma. POCO więc wśród kielbas, czy serów umiesz-czać orla, lub nad szynkwasem por-tret prezydenta czy premiera. Jesteś-my zdania, że wystarczy estetyczna de-koracja okna sklepowego artykułami, które można w danym sklepie otrzy-mać. Dekorację orłami czy portretami zachowajmy na ten czas, kiedy powa-ga chwili będzie jej wymagała.

Tuwicz

## Deszcz w styczniu

(K-I) Po mrozach, które bez przer-wy trwały od 9 grudnia r.u.b., dając się nam silnie we znaki, od poniedział-ku pada z przerwami deszcz.

Jest to zjawisko normalne, gdyż — według kilkudziesięcioletnich obserwa-cji — deszcz zawsze pada w styczniu. Podczas pamiętnej ciężkiej zimy w 1939/1940 r., gdy mrozy niemal bez przerwy trwały przez grudzień, sty-czeń i luty, pewnego dnia w styczniu w Warszawie temperatura obniżyła się do 2 stopni poniżej 0 i przez pół godziny padał deszcz, powodując wiel-ką ślizgawicę.

## Wice przedwyboreczy

### funkcjonariuszy i rodzin M. O.

W poniedziałek, 13 b.m. w sali Teatru Popularnego OKZZ odbył się wiec przedwyboreczy funkcyj-nariuszy i rodzin M.O., po któ-rym nastąpiła część artystyczna w wykonaniu zespołu Sekcji Teatral-

nej Woj. Komendy M.O. W części pierwszej przemawiała ob. Otylia Ruszczycka z ramienia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, kandy-dat na posła Okręgu Nr 2, oraz ob. Michał Frankowski, sekretarz Woj. Komitetu Bloku Demokra-tycznego, poczem chor. Jaworski, szef Wydziału Pol. - Wych. Woj. Kom. M. O. odczytał w imieniu ze-branych rezolucję.

W części artystycznej zespół te-atralny pod kierownictwem ob. Bo-żeny Brzezińskiej wystąpił z mon-tażem rewiowym p.t. „Regulujemy ruch”. Wykonawcami byli: Irena Kryńska, E. Borgielówna, I. Szo-stakowa, I. Siłska, M. Klusek, Cz. Kurcon, W. Łaskowski, J. Pie-chocki, K. Gos, J. Piórko, Rodak i Rak.

## ŻYCIE SPORTOWE

Takiego meczu dotychczas bokserzy IKS-u nie pamiętają jeszcze w swojej historii. Zwycięzcy czy pokonani — oboje — przyjechali rozbić. Oto krótki bilans meczu w Gdyni: Kuranda powrócił ze złamanym nosem, Waluga ma podbite oko i rozciętą wargę, Cymbala przycięła do Wrocławia swą piękną szcękę, tylko przy pomocy wrocze z gipsu, a Pogrzeba patrzy na świat okiem obramowanym w piękne barwy tęczy.

Podróż do Gdyni trwała ni mniej ni więcej, tylko 23 godziny. W czasie meczowej jazdy, ekipa stracała sobie nudy zabawami. Między innymi przystąpiono również do ceremonii tzw. „chrztu”, którego zaaplikowaniu poddany był Pogrzeba i niżej podpisany. W związku z tym zmieniam swe dotychczasowe zdanie podające w wątpliwość siłę ciosu Ciećwierza.

Najpraktyczniej spędzał czas Waluga, który wziął ze sobą zeszyty i książki szkolne. Niestety w drodze powrotnej czytanie stało się rzeczą niemożliwą, trudno bowiem czytać jednym okiem.

Miszczuk był najbardziej owa- gnie witalny przez publiczność gdynską. Po pięknej walce, którą wygrał, otrzymał on z rąk pięknej gdynianki olbrzymią pomarańczę.

W sobotę najmniej odczuwający skutki podróży Miszczuk, Waluga i Symonowicz udali się do miasta. Po obejrzeniu portu i murzynów snujących się od baru do baru, udaliśmy się do cukierni. Nie wszystkim dane było jednak spoży- wać słodkich produktów. Tylko Waluga, który nie bał się o wagę, zmiatał z talerzyka ciastko za ciastkiem, tak jak szych przeciwników z ringu, Miszczuk natomiast i Symonowicz dusili się w bezsil- nej złości, co bardzo dobrze wpły- nało na utrzymanie wagi. Wiado- mo — wagę trzeba dusić.

Bokserzy to najbardziej zabobon- ny naród na świecie. Miszczuk np. ma najwięcej niezawodnych sposobów wygrania walki. Primo, zabronił komukolwiek z licznej ra- dziny przychodzić na mecz, a se- cundo przed cięższym spotkaniem nie goli się. Toteż po walce z Ko- ziołkiem nasz Jasio jechał do Gdyni z pokąsą już brodką.

## Skąd bokserzy wracali?

### Mecz gdynski w migawkach

Mecz prześladował od samego początku dziwny pech. Na 3 godzi- ny przed rozpoczęciem zawodów zamknięto kasjera, na skutek czego wielu chętnych nie dostało się na salę. A prawdę mówiąc, nie mieli czego załować. Na sali było 15 st.

zimna, a jedyna walka, która po- trafiła rozgrzać, to Miszczuk — Antkiewicz.

Jutro dalszy ciąg migawek z Gdyni.

JERZY JANICKI.

## Czy można było wygrać

### Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“

Czy można było wygrać w Gdyni? Takie pytanie stawialiśmy sobie, ja- dąc autobusem z Sopotu do Gdyni bez- pośrednio po owym fatalnym meczu. Na pytanie to można odpowiedzieć od- razu bez głębszego zastanawiania się, krótko „nie”. Milicjanci gdynscy mają ósemkę wybitnie wyrównaną, są to bokserzy z rzędu bombardierów i to w dodatku bombardierów faularzy, posia- dają w swych szeregach kilku zawod- ników o najwyższej klasie krajowej jak Sowińskiego wicemistrza Polski. Antkiewicza dwukrotnego reprezentan- ta naszych barw narodowych no i Li- dka również „repa”.

Jakie szanse mieć mogła z nim ó- semka wrocławska, ósemka młoda o- parta na bokserach, którzy z wyjąt- kiem Miszczuka uprawiają pię- ściarstwo dopiero od roku. A zatem szansa na wygranie nie było, była na- tomiasz szansa i to szansa wielka, na wywiezienie wyniku „uczciwego”, wy- niku, który nie brzmiał tak, powiedz- my sobie otwarcie, kompromitująco.

Po pierwsze w wypadku zupełnego obiektywizmu sędziów punktowych Mi- szczuk zarobiłby dwa punkty nie zaś jeden, a zatem wynik brzmiałby już „tylko” 12:4. Ponadto na wyjazd do Gdyni nie należało eksperymentować wstawiając zupełnie beznadziejnego Pogrzebę do ciężkiej. Jego przeciwn- ik Wielicki był tylko o tyle lepszy, że był trzy razy na ringu w swym ży- ciu. Włodecki nawet w najsłabszej for- mie i z niewyleczoną ręką znokauto- wałby marynarza w pierwszej run- dzie. Wynik byłby już wcale przyzwo- ty bo brzmiałby 10:6.

Pozorale w pozostałych walkach nie mieliśmy zbyt dużych szans. Tak jednak nie jest. Symonowicz pierwszą rundę wygrał różnicą dwóch punktów, a kie- dy w następnej został sfaulowany u- myślnie przy upadku lokiem w żołą- dek, odechciało mu się wszystkiego. W wypadku prowadzenia pojedynku normalnego Symonowicz zupełnie śmia- ło mógł osiągnąć remis.

Te jednak „żeby, gdyby” nie zmie- niły wyniku i nie poprawią błędów se- dziońskich. Mecz został przegrany i

należy tylko myśleć o tym, jak w spo- tkaniu z najsłabszym przeciwnikiem, krakowską Wisłą, zdobyć pierwsze dwa punkty.

Teraz z kolei zapoznamy naszych czy- telników z samym przebiegiem me- czu. Na początku krótki opis „jak meczu organizować nie należy”. Oto IKS wyjechał do Gdyni pomimo, iż za- wiadomienia od MKS-u o meczu nie otrzymał. (Warta została zawiadomio- na o nas już na dwa tygodnie przed spotkaniem), na dworcu w Gdyni nie oczekiwał na nas nikt z milicjantów, z wyjątkiem może tych, którzy grze- cnie zaproponowali nam pokazanie do- kumentów. Hotel przez gospodarzy nie był zamówiony, musieliśmy się cisnąć w dwóch małych i chłodnych poko- jach (Wrocławskie otrzymali w Polonii każdy oddzielny pokój). Waga, którą nam dano przed meczem wskazywa- ła raz wagę Walugi 60 kg, a w trzy mi- nuty później 63 kilogramy, szatnia znajdowała się po drugiej stronie uli- cy i zawodnicy musieli przechodzić w kostiumach przez ulicę, by wreszcie znaleźć się na sali, na której panowa- ła taka sama temperatura, jak na dwo- rze.

#### 4:0 BEZ WALKI

Milicjant prowadził przed w. Ika już 4:0, gdyż byliśmy bez Horbonia, który spóźnił się na pociąg, a Kuranda zgłodniał i zjadł sobie skromną ka- napkę, która wystarczyła do przekro- czenia limitu. W pierwszej rundzie So- wiński bije z doskonałą celnością sierpa- mi, ale Kuranda wysuwa lewą i pro- stuje nią często wicemistrza Polski. W drugiej rundzie Sowiński nadal at-akuje, ale bije nieczysto, a pod ko- niec rundy Kuranda klęka na des- kach do 2 i do 6-ciu. W trzeciej run- dzie Kuranda skutecznie kontruje i tę rundę remisuje.

W kugolce Symonowicz rozpoczął bardzo dobrze wybijając wszystkie lu- ki w gardzie przeciwnika. Raz po raz lewa wrocławianina wstrząsała głową wysokiego milicjanta. W drugiej za- raz na początku Umicki umyślnie po- woduje upadek ich obu na ziemię, gdzie lokiem fauluje Symonowicza w żołądek. Wrocławianin reklamuje faul, walczy dalej, ale już zupełnie bez ser- ca, inkasuje sporo na szcękę w cią- gu następnej rundy i w rezultacie prze- grywa.

W półciężkiej Lick miał wyraźny Antkiewicza zdecydowanie technicz- nie. Miszczuk ładnie punktuję lewą, blokuje i w zwarcu obrabia niemio- losiennie boki marynarza. Runda wy- równana. W drugiej Miszczuk lekko przeważa, trafia kilka razy celnie le- wą, a raz zadaje silną serię w regu. Antkiewicz tylko kilka razy dosięgnął szcękę wrocławianina. W trzeciej run- dzie Miszczuk nadal przeważa, ataku- je dolne i górne partie przeciwnika i walkę wyraźnie ma wygraną. Sędzio- wie byli zdania innego.

W lekkiej Waluga rozniósł niesamo- wicie twardego Doleckiego. Marynarz był tak twardy, jak silne były ciosy Walugi. Były momenty, że zupełnie

## Kto zdobył dla IKS-u punkty

Jak wynika z obok zamieszczonej tabelki, IKS ma na dodatnim koncie zdobytych 13 punktów. Z tych trzy- nastu najwięcej, bo cztery zdobył Waluga (zwycięstwo z Polusem i Do- leckim), po dwa Symonowicz (remis z Szatkowskim i Sekiem II), Mis- czuk (remis z Koziołkiem i Antkie- wiczem), Kuranda (wygrał z Lied- kim), Ciećwierz (wygrana z Ar- chackim). Jeden punkt zdobył Cym- bala remisując z Łukasiewiczem. J.

## KOMUNIKATY I PROGRAMY

### Teatry

#### Miejski

„Straszny Dwór” — opera Montusz- ki o godz. 18.30.

#### Popularny

Balet Kapińskiego w swoim boga- tym programie o godz. 18.30.

### Kina

„SLASK” „Zakazane Piosenki”. Po- czątek seansów: godz. 14.30, 17 i 19.30.

„WARSZAWA” „Zakazane Piosenki”. Początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20.

„POLONIA” Żeromskiego 53. — Film produkcji szwedzkiej „Elwira Madigan”.

„PIONIER” Stalina 71. — Film pro- dukcji francuskiej „Ulica Złoczych- ców”.

„TECZA” Kościuszki 177. Film pro- dukcji radzieckiej „Tecza”.

„FAMA” Psie Pole. Film produkcji radzieckiej „Dzieciństwo Gorkiego”.

### Radio

Sroda, 15 stycznia 1917 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna (dok.). 6.57 Trans- misja z Krakowa. 7.15 Wiadomości po- ranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Koncert. 13.00 5 minut poezji. 13.05 Koncert. 14.00 Kon- cert z płyt. 14.30 Wiadomości i komu- nikaty wrocławskie. 16.00 Program ogólnopolski. 19.15 Audycja przedwy- borcza. 19.30 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wie- czornego, sygnał czasu, hymn i ko- niec audycji.

J. JAN

## KOMUNIKAT w sprawie zmiany właściwości rzeczowej urzędu rewizyjnego

I.

1. Począwszy od roku podatkowego 1917 urzędy rewizyjne są powoła- ne do ustalania zobowiązań podatkowych, kontroli i poboru w sprawach podatków: obrotowych, dochodowych od wynagrodzeń, oraz nadzwyczajne go podatku od wzbogacenia wojennego, a także w sprawach kart rejestra- cyjnych do prowadzenia dochodów i orzecznictwa w sprawach karnych, dotyczących tych podatków oraz do wykonywania czynności w adminis- tracyjnym postępowaniu egzekucyjnym.

Z uwagi na przepisy art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1916 r. o postę- powaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr. 27 poz. 174) urząd rewizyjny jest wła- ściwy w sprawach podatku od wynagrodzeń dla wszystkich miejsc zatrud- nienia położonych w okręgu urzędu, choćby nie był właściwy do wymia- ru podatku obrotowego i dochodowego ze względu na siedzibę lub za- rząd osoby prawnej.

Właściwość rzeczowa urzędów rewizyjnych w podatku od wynagro- dzeń rozpoczyna się od dnia płatności podatku od wynagrodzeń, wypła- conych w miesiącu grudniu 1916 roku.

2. Czynności, określone w punkcie 1) spełniają urzędy rewizyjne w stosunku do następujących grup podatkowych:

- przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, niezależnie od tego czy posiadają one odrębne od Skarbu Państwa lub Związku samo- rządowego osobowość prawną. Za przedsiębiorstwa państwowe u- waża się również przedsiębiorstwa, zorganizowane na zasadzie prze- pisów prawa handlowego, w których kapitale zakładowym uczest- niczą wyłącznie Skarb Państwa, oraz przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, a także przedsiębiorstwa, zorganizowane na zasadzie przepisów prawa handlowego, w których kapitale zakładowym u- uczestniczą obok Skarbu Państwa wyłącznie przedsiębiorstwa i in- stytucje państwowe, przedsiębiorstwa i instytucje samorządowe, in- stytucje spółdzielcze lub spółdzielnie;
- przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym lub zwią- zków samorządowych;
- spółdzielni, których członkami są także osoby prawne lub któ- rych siedziba znajduje się w miejscowości, w której znajduje się urząd rewizyjny, albo które posiadają ponad trzy oddziały, uwido- cznione w rejestrze spółdzielni;
- przedsiębiorstw pozostających pod zarządem osób prawa publiczne- go, Instytucji społecznych i innych osób prawnych o celach ogól- nej użyteczności, naukowych, oświatowych, kulturalnych, sporto- wych, wyznaniowych, opieki społecznej i dobroczynności, jak rów- nież pod zarządem związków zawodowych;
- spółek akcyjnych i komandytowo - akcyjnych, instytucji kredyto- wych emitujących listy zastawne, towarzystw wzajemnych ubezpie- czeń oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których kapitał zakładowy wynosi co najmniej 100.000 zł; kryterium wysokości kapitału zakładowego nie ma zastosowania w sprawach nadzwyczaj- nego podatku od wzbogacenia wojennego.

Dla ułatwienia mniejszym przedsiębiorstwom wywiązywania się z obo- wiązków podatkowych wyłącza się spod kompetencji rzeczowej Urzędu Rewizyjnego przedsiębiorstwa mniejsze podległe Dyrekcjom Przemysłu Miejskowego i przekazuje się je do kompetencji właściwych terytorialnie Urzędów Skarbowych w zakresie wszystkich podatków począwszy od ro- ku 1917 jak również za lata ubiegłe.

O zmianie kompetencji zostanie każde z powyższych przedsiębiorstw powiadomione oddzielnym pismem.

II.

Wobec zmienionej z dniem 1 stycznia 1917 właściwości rzeczowej urzę- dów w zakresie podatku obrotowego, dochodowego i nadzwyczajnego po- datku od wzbogacenia wojennego Spółdzielni, nie posiadających więcej, jak trzy zarejestrowane oddziały, Spółdzielnie te uiszczą zaliczki mie- sięczne podatków obrotowego i dochodowego za miesiąc grudzień 1916 w kasie urzędu rewizyjnego. Zaliczki miesięczne przypadające od obrotów i dochodów za miesiąc styczeń 1917 bieżące należności nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego, jako też wszelkie zaległości w podat- kach obrotowym, dochodowym i nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego podlegają uiszczeniu w kasach właściwych urzędów skarbo- wych. Właściwymi miejscowo dla tych spółdzielni są urzędy skarbowe, w okręgu, których spółdzielnie mają siedzibę. Danina Narodowa od wszyst- kich spółdzielni, mających siedzibę w okręgu wrocławskiej Izby Skarbo- wej podlega uiszczeniu w kasie urzędu rewizyjnego.

IZBA SKARBOWA WE WROCŁAWIU

## Zakłady Wytwarzania Ogniotrwałych

### „ŻARÓW“

p. Żarów k. Świdnicy st. kol. Żary k. Jaworzyny Śląskiej

ogłaszają

### PRZETARG

na wykonanie następujących robót:

- 1) kapitalny remont 2-ch galerii drewnianych
- 2) kapitalny remont centralne- go ogrzewania

Informacje odnośnie wymienionych robót można otrzymać w biurze fabryki Żarów k. Świdnicy ul. Fabryczna Nr. 2

W tymże biurze należy składać oferty w zalakowanych koper- tach na całość wzgl. na część wymienionych robót do dnia 1 lutego 1917 r.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze fabryki

Zastrzega się wolny wybór oferenta, oddanie robót częściowo lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa ro- zszereżenia do jakiegokolwiek odszkodowań. K 74

## BARAK(I)

do składania w dobrym sta- nie o łącznej pow. ca. 600 — 800 m<sup>2</sup>

### kupię natychmiast

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „1230” K 72

## WORKI

różnych gatunków oraz sienniki

najkorzystniej kupisz

### w „Przeźomie“

Śrutowa 11 (pocz. Stalina)

187 K 63

## OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości repatriantom, że wnioski na otrzeżenia odszkodowawcze na mienie nieruchomości, pozostawione na terenach Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach przedwojennych, które nie weszły w skład obecnego obszaru państwa, o ile osoba ta stale zamieszkiwała na tych terenach przed dniem 1.9.1939 r. należy składać w ciągu 3-ich miesięcy od dnia przybycia do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji.

Dla repatriantów przebywających już w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r. Po tym terminie wnioski bez przyczyny usprawiedliwiającej uchybie nie terminu, nie będą przyjmowane.

Wnioski o wystawienie otrzeżenia odszkodowawczego na leży składać do Wojewódzkiego Oddziału PUR. we Wrocławiu, za pośrednictwem Powiatowego Oddziału PUR, właściwego terytorialnie, stosownie do miejsca zamieszkania repatrianta.

**Dyrektor Wojew. Oddz. PUR.**  
we Wrocławiu  
(Mgr. St. Jarmoliński)

K5

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**NAPRAWA** wiecznych piór. Specjalność „Pelikany”. Wroniecki, Traugutta 69 m. 2. Tramwaj 5. 13763

**SKT** warsztaty naprawcze samochodów i silników ropnych Wrocław Powstańców Górnośląskich 22 kupuje wszelkie części do pomp wtryskowych K3

**UWAGA KUPCY!** Hurtownia Galanterii Tadeusz Tesik Kraków, Stradomska 15, poleca po cenach bardzo przystępnych wstążki, guziki, grzebienie i wszelkie inne artykuły galanterijne. K47

**SKLEP** z mieszkaniem, odstąpię za zwrot kosztów remontu, Dudek Jerzy, Traugutta 71. 311

**SAMOCHÓD** ciężarowy ok. 3 ton w dobrym stanie kupimy — zgłoszenia Akad. Spółdz. Spoż., Skłodowskiej 91 lub Biuro ogłoszeń — Rynek 47. 309

**ODSTĄPIĘ** sklep masarski dobrze prosperujący z powodu wyjazdu, Wrocław — Kościuszki 192. 353

**PRZYSTĄPIĘ** z gotówką do spółki rentownej wiadomości „Słowo Polskie” „gotówka”. 351

**ZAMIENIĘ** mieszkanie we Wrocławiu (centrum) na Katowice — Zabrze lub kupię sklep z mieszkaniem „Słowo Polskie” „Lwów”. 350a

**CIĄGNIK** Deutz na maszynach oraz hulajnoga „Tempo” na chodzie z papierami okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia do redakcji „Słowa Polskiego” pod „Tempo”. 321

**INTRIGATORNI** lub poszczególnie maszyny kupię. Zgłosz. do „Słowa Polskiego” pod „319”. 319

**MECHANICZNY** warsztat stolarski w ruchu wraz z mieszkaniem do odstąpienia za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” „317”. 317

**AUTO** osobowe i ciężarowe małowatrazowe w dobrym stanie zaraz zakupi prywatna firma. Zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” Wrocław pod „budowa”. 390

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

**JANUSI** Piotr, zamieszkały Ludwików Nr. 74 pow. Lwówek unieważnia dokumenty zgubione: kartę demobilizacji, książkę finansową, oficera wydane przez RKU Bolesławiec. 315

**PAN** w okularach dnia 9.1. z pociągu Katowice — Szczecin wysiadł z moją walizką. Proszę usilnie o zwrot rzeczy za odpowiednim wynagrodzeniem: Fiek Romana, Wrocław, Daszyńskiego 85 m. 8. 313

**BEZNUTA** Józef unieważnia zgubione dokumenty: kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania. 328

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej. Ogłoszenie wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty. W miejscu przeznaczonym na reklamę po 15 zł, w tekście po 30 zł. Zastrzeżone miejsca 100% drożej. W dniu świątecznym dopłata 25%. Nekrologi a 15 zł za 1 milimetr

**Kapusta kwaszona**  
**Ziemniaki jadalne**  
**Cebula**

stale na składzie

**POWSZECHNA**  
**SPÓŁDZIELNIA**

**WROCŁAW**

**Tęczowa 65, tel. 137 423**

**UNIEWAŻNIAM** zagubione zaświadczenie RKU. wyd. w Bolesławcu, odcinek zameldowania, zaśw. ukończenia kursu politycznego, legitym. z PPR, zaświadczenie tożsamości konia na nazwisko Zając Stanisław. 369

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę repatriacyjną wyd. w Brześciu n.B., opis pozostawionego mienia na naz. Zieliński Piotr zam. Serbień Bobrze. Nr. 7 pow. Jelenia Góra. 364

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rozpoznawczą Nr. 32815 wyd. w Warszawie na nazw. Wilamowska Teresa Stanisława. 367

**UNIEWAŻNIAM** protokół pozostawionego mienia za Bugiem na nazw. Franczak Aleksander, zam. Jadwinów. 368

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty na nazw. Niedzwiedzki Jan, zam. Bukowice pow. Jelenia Góra. 370

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę repatriacyjną wyd. w Głębockim, dowód osobisty, tytuł własności, dwa świad. przemysłowe, kartę rzemieślniczą na nazw. Turonek Ignacy zam. Ostrowite — Mościska pow. Rypin woj. Pomorskie. 371

**UNIEWAŻNIAM** kartę ewakuacyjną, kartę szacunkową majątności, kartki wymeldowania z Gryfów do Jel. Góry na nazwisko Nowicki Zygmunt. 375

**UNIEWAŻNIAM** zagubione prawo jazdy wyd. w Gdańsku, kartę repatriacyjną, metrykę urodzenia, dowód zameldowania w Jeleniej Górze na naz. Czajko Albert. 377

**UNIEWAŻNIAM** kartę ewakuacyjną wyd. w Lidzie, Zezwolenie na przewiezienie mienia z Łodzi do Jeleniej Góry na nazw. Tubielewicz Bronisław. 381

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony protokół pozostawionego mienia w województwie tarnopolskim na nazw. Rudnicki Franciszek. 378

**UNIEWAŻNIAM** kartę ewakuacyjną wyd. w Landwarowie na nazw. Silniewicz Aleksander, zam. Góra Śląska. 382

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Bolesławiec na naz. Dejowski Teodor zam. Bobrowice. 379

**UNIEWAŻNIAM** legitymację studencką legitymację kolejową nr. 88379, rosyjską książeczkę studiów oraz wszelkie inne na nazwisko: Sawicka Janina, oraz metrykę urodzenia i zaświadczenie z Ministerstwa Oświaty na nazwisko: Adamska Helena. 424

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty na nazwisko Bożenna Barbara Niciełnik-Niewiadomska: 1) dowód zam. miasta Jawor, 2) legitymację Gimnazjum Państw. im. A. Czartoryskich w Puławach z r. 1945/46, 3) legitymację Liceum w Legnicy z r. 1946/47, 4) metrykę urodzenia. K 12

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną nominację na gospodarstwo, kartę pracy wyd. przez Niemców, 2 książki na konie, zaśw. meldunkowe wyd. w Kamionce na nazw. Rańczuk Piotr. 376

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną R. K. P. Konin zaświadczenie zameldowania RKU. Bolesławiec, dowód osobisty niemiecki, kartę przesiedleńczą, zaświadczenie pracy, wydane w Chojnach, zaświadczenie moralności — na nazwisko Kowalczyk Jan. 383

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację służbową Nr. 13, legitymację Zw. Zaw., zameldowanie, kartę RKU. wyd. w Jeleniej Górze na nazwisko Malinowski Stanisław, zam. Jelenia Góra. 384

**UNIEWAŻNIAM** kartę rozpoznawczą, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, zaświadczenie meldunkowe na nazw. Szalost Bronisława, zam. Jel. Góra. 360

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: kartę RKU. wyd. Bielsk-Podlaski, tymczasowy dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Kucharczyk Paweł. 361

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną RKU. wyd. w Częstochowie, nominację na piekarnię, kwit Daniny Narodowej, odcinek zameldowania na nazw. Jagodziński Marian zam. Piastów. 362

**UNIEWAŻNIAM** kartę rozpoznawczą, legitymację służbową wyd. przez Dyрекcję Lasów Państwowych we Wrocławiu na nazw. Zyskiewicz Dionizy zam. Szczepów 1. 363

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU. wyd. w Kaliszu, kartę rowerową na nazwisko Wawrzyniak Edward zam. Piechowice 245. 359

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zaświadczenie RKU. wyd. w Bydgoszczy na nazw. Raszewski Janusz, zam. Jelenia Góra. 374

**UNIEWAŻNIAM** zgubione prawo jazdy, kartę rejestracyjną samochodu, książkę wojskową i inne dokumenty na nazwisko Kazimierz Słowikowski Wita Stwosza 15. 298

**UNIEWAŻNIAM** zaświadczenie RKU. — Kielce, Stojniak St. 345

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę rejestracyjną RKU. Miechów na nazwisko Cycowski Mieczysław. 346

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną RKU. Płock, legitymację Związku Zawodowego, legitymację fabryczną, dowód tożsamości na nazwisko Gajewicz Eugeniusz. 322

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty Nr. 479 wydany Zarząd Miejski Kamień na Górze 9.2.46 r. na nazwisko Górski Antoni. 333

**UNIEWAŻNIAM** dowód tożsamości, zaświadczenie repatriacyjne, zgłoszenie do komisji weryfikacyjnej, w sprawie wydania prawa własności na nazwisko Grochalski Piotr. 334

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty na nazwisko Gwoździński Bolesław. 335

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty: dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo pracy, na nazwisko Cichoń Jan. 336

**UNIEWAŻNIAM** kartę rozpoznawczą metrykę, na nazwisko Madejówna Maria. 337

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty, legitymację Związku Zawodowego, karty żywnościowe na nazwisko Wójcik Anna. 338

**UNIEWAŻNIAM** legitymację fabryczną, legitymację Związku Zawodowego, legitymację Kasy Chorych, kartę odciepła oraz kartę rejestracyjną R. K. U. Wadowice na nazwisko Orzechowski Jan. 339

**UNIEWAŻNIAM** metrykę urodzenia, świadectwo chrztu, świadectwo szkolne, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, dowód osobisty, świadectwo zgonu rodziców, na nazwisko Szumilas Hildegarda oraz metryki urodzenia na nazwisko Ploch Ema, i Szumilas Wiktor. 340

**UNIEWAŻNIAM** kennkartę, legitymację gajowego, wydaną przez Dyрекcję Lasów Państwowych Złotonia na nazwisko Janeczek Tadeusz. 341

**UNIEWAŻNIAM** dowód tożsamości, prawo jazdy, legitymację służbową na nazwisko Michalewski Adam, Szymrych, Rynek 23. 342

**UNIEWAŻNIAM** kartę RKU. Koszalin na nazwisko Harasiewicz Władysław. 343

**UNIEWAŻNIAM** kartę repatriacyjną wyd. w Jeleniej Górze na nazw. Szwałgiel Zygmunt zam. Rażniewo gm. Janowice. 380

K 37

**WELNĘ**

**WELNA**

*Czesław Białecki*

**SKUP — WYMIANA — HURT**

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Bolesławiec na nazwisko Pędzich Czesław. 373

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę ewakuacyjną na trzy osoby, wydaną przez Wilno na nazwisko Krupowicz Czesław. 330

**UNIEWAŻNIAM** zaświadczenie RKU, odcinek zameldowania i inne na nazwisko Radwiłowicz Zenon. 329

**UNIEWAŻNIAM** legitymację PPR. na nazwisko Ruczkowski Paweł. 327

**UNIEWAŻNIAM** na nazwisko Józefa Skulskiego i Anny Skulskiej kartę ewakuacyjną, metrykę ślubu, karty żywnościowe, na styczeń wymienne na luty — skradzione w tramwaju 1. Józef i Anna Skulscy, Oleśnica 19-9. Wrocław. 316

**UNIEWAŻNIAM** opis pozostawionego mienia za Bugiem na nazwisko Turek Bronisława. 358

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: zaświadczenie RKU. metrykę urodzenia, na nazwisko Cal Bronisław. 357

**UNIEWAŻNIAM** legitymację akademicką, Bratniej Pomocy, tramwajową, kartę ewakuacyjną, kartę wymienną na luty, zameldowanie, skradzione dn. 9.1.46 na nazwisko Zyskiewicz Emilia Orzeszkowej 38 m. 5. 356

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU. w Bochni na nazwisko Józef Dyląg. 355

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: kartę RKU. Częstochowa, dowód osobisty, dowód tożsamości konia, na nazwisko, Prokopski Czesław — Chrzanowice. 333

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną RKU. Mińsk — Maz. na nazwisko Abramowski Jan. 392

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Sokołów Policki Stanisław. 394

**UNIEWAŻNIAM** kartę RKU. wydaną w Kielcach, Czajla Jan. 395

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. Jarosław na nazwisko Ingłot Antoni. 396

### POSAD POSZUKUJĄ

**ZDOLNA** ekspedientka branży rzemieślniczo — wędlinarskiej poszukuje pracy od zaraz zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „ekspedientka”. 324

**KUPCY**, rękodzielnicy, księgi podatkowe prowadzę. Zgłoszenia „buchalter” „Słowo Polskie”. 349

### WOLNE POSADY

**NAUCZYCIELE** przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych potrzebni do szkoły zawodowej dokształcającej w Jeleniej Górze, ul. Strzelecka 9. 372

**PRAKTYKANT** do składu towarów metalowych potrzebny zaraz: Metal — Stalina 45-a. 214

**POSZUKUJE** się monterów na wysokie napięcie. Zgłoszenia tylko sił fachowych Elektryczna Miejska Świdnia Dolny Śląsk. 311

**POSZUKUJE** niani do dziecka, Kielbańska 5 II piętro. 352

**DMUCHACZY** (kl) wyrobów szklanych przyjmie Wytwórnia, Słowińska 23-15. 348

**POTRZEBNA** od zaraz panienka do sklepu spożywczego tylko z branży oraz dziewczyna do gotowania i prac domowych. Zgłoszenia G. Stachowiak, sklep spożywczy, Wrocław ul. Kościuszki 178. 325

**KUCHARKA** — restauracyjna oraz pomocnica do kuchni potrzebna zaraz ul. Traugutta 104 (restauracja). 391

**MŁODEJ** sympatycznej szybkiej dziewczyny — pokojówki poszukuje. Zgłoszenia godz. 16 — 17 Olawska 82, III piętro. 397

**P.P.T. i M.R.** Stacja Jelenia Góra poszukuje 2 monterów samochodowych. 387

**ZECER** — (maszynista) potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do adm. pod „zecer” 318

**OWCZA**

**STALE KUPUJE**

po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty

**POZNAN**

ul. Rosciszella 19. Tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54. Tel. 33-13

Biura czynne od 8-15. w soboty 8-13

**POTRZEBNI** szewcy b. zdolni na damską szyci, luksusową robotę i męskie buty, i na reperacje, Jarosława Dąbrowskiego Nr. 61. Warszawska prac. obuwia. 398

### LEKARSKIE

**GABINET CHOROBY WENERYCYZNYCH I PŁOCIOWYCH** lekarz: Janusz Lesiński. Godziny przyjęć 8 — 9 rano i od 2 — 6 po południu Chrobrego 20 II piętro, obok Dworca Odry. 160

### LOKALE

**MIESZKANIE** 5 pokoi odstąpię za zwrot remontu, oferty pod „kandydat”. 354

**POSZUKUJE** pokoju niekierującego przy rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia: sklep, Rynek 38. 422

### POSZUKIWANIA RODZIN

**JADWIGA** Jurjewiczowa i Maria Myszułowa ze Lwowa obecnie w Szymbarku wojewódz. Krakowskie ul. Kozienicki 1 m. 5. poszukują Władysława Jurjewicza lekarza weter. K14

**SZALAPATA** Franciszek poszukuje rodziny z Mogielnicy lub krewnych wszelkie wiadomości kierować proszę Staśto Franciszek, wieś Pawłowice, gm. Zawonia, pow. Trzebnica, Dolny Śląsk. 323

**CHUCHLA** Franciszek poszukuje ojca Chuchli Józefa z Osowicy ostatnio Seratowie, obecny Adres Staśto Franciszek wieś Pawłowice, gm. Zawonia, pow. Trzebnica, Dolny Śląsk. 322

**LWOWIACY!** Napiszcie, gdzie są Ziolkowscy Michał i Irena (Lwów, Żadwórska 15). Chorzewska, Kraków, Krótki 8. K59

**LEŚNIAK** Heleny ze Lwowa pracownicy szpitala św. Zofii z synem Tadeuszem, córką Karoliną Mitraszewską poszukuje siostra Zadumajka Julia, Jelenia Góra, Strzelecka 12. 386

**KTO Z REPATRIANTÓW** ze Lwowa ul. Gródecka poda adres Marli i Julii Kijowskiej mam dla nich listy od syna i brata, Stanisława Łęcewicz Jel. Góra, Strzelecka 32a. 388

### RÓŻNE

**PIECZĄTKI** szybko i solidnie. Wytwórnia Pieczętek Adam Kapela, Wrocław, ul. Szewska 68/67. 320

**ZANAWA** modystka Kapkova (ze Lwowa) przyjmuje roboty modniarskie, Kotlarska 36-4 (boczna Orzeszkowej). 350

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinicję informujemy listownie. K 18

**OGŁOSZENIE:** Wojewódzki Urząd Ziemi w Cieplicach (Śląsk Dolny) poszukuje 2,150 robotników rolnych do majątków ziemskich. Mieszkania urządzone, światło, opał, ordynaria wg. umowy zbiorowej zapewnione. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować do Wojewódzkiego Urzędu Ziemi w Cieplicach k. Jeleniej Góry. Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemi (Inż. Urban Augustyn). 385

**OGŁOSZENIE:** Miejski Ref. Budowlany w Kamiennej Górze, poszukuje fachowców do robót kanalizacyjnych i wodociagowych. Warunki do omówienia na miejscu. 344

### OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Walbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35. Księgarnia Wł. Muszyńskiego Kamienica Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”. Rynek 43. Wrocław: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals.